Nr. 291 Niedziela, 11 grudnia 1932 Rok 122

GAZETA LWOWSKA

[Wycho]dzi codziennie rano

Ceny prenumeraty
bez doręczenia do domu mies
z dostawa do domu . . . [...]30
na prowincji
z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5·30
za granicą . . . . zł. 8·—

[Telefony: Red]AKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 21-17.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 20 gr.

Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz millimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 60, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranicz. o 50 proc. drożej.

PO KAMIENISTEJ DRODZE.

„Konferencja pięciu" obraduje nad rozbrojeniem. Obradowały nad tym problemem dziesiątki razy różne jej poprzedniczki pod różnemi nazwami i postaciami. Jako komisje przygotowawcze, komitety studjów, sesje konferencji rozbrojeniowej. I obradować będą jeszcze przez lata; długie lata. Popełniłoby się zaś błąd zasadniczy, gdyby patrząc na niepowodzenie tego czy innego ciała, ta kwestją się zajmującego, sądzić się chciało, że rzecz sama dla siebie jest nie do rozwiązania. Rozwiązać ją można i prawdopodobnie rozwiąże się ją. Inna rzecz, że aby ten cel osiągnąć, przełamać trzeba tysiączne, przeogromne trudności. Bo pomyślmy tylko o jednem: przez wieki, przez dziesiątki wieków, od chwili, kiedy w prahistorji tworzyły się zawiązki społeczności ludzkich, bez względu na to, czy były to jeszcze na prymitywnej stopie organizacyjnej pozostające skupiska plemienne, czy potem, gdy reprezentowały już bardziej zwartą strukturę państwową, — szły one po linji wytwarzania w sobie jak największej ilości sił, zdolnych spełniać nietylko cele obrony, ale i cele bezwzględnej agresji. Tak było po rok 1918. Myśl pacyfistyczna była jedynie układną mrzonką, błąkającą się po mózgach fantastów; nikt nie brał jej poważnie, przechodzono mimo niej bez zainteresowania.

A jeżeli dziś rozbrojenie, sprawa zabezpieczenia jednego państwa przed atakiem drugiego, stała się przedmiotem rozmów najtęższych dyplomatów świata, kiedy największe współczesne mózgi czynią ofiarne wysiłki w tym kierunku, by rozbrojenie stało się naczelnem zagadnieniem świata, zdać sobie sprawę trzeba z tego, że lat dziesięć, lat może dwadzieścia, to jednak zamało, by przeprowadzić korekturę poglądów, dążeń, zamierzeń, które panowały nad ludzkością przez lat tysiące. Więc nie z niechęcią, nie z lekceważeniem a z najżywszem zainteresowaniem śledzić trzeba te perypetje, które przechodzi ta sprawa na gruncie międzynarodowym, wierzyć, że prędzej czy później jednak ludzkość znajdzie inne środki regulowania swych stosunków, aniżeli drogę pierwotnego zbrojnego starcia.

W tej chwili zasiedli do stołu obrad — tym razem w Genewie — przedstawiciele pięciu wielkich państw. Zasiedli imieniem Anglji panowie Mac Donald i John Simon, imieniem Francji premjer Herriot i minister wojny Paul Boncour, imieniem Stanów Zjednoczonych Norman Davis, imieniem Niemiec minister spraw zagranicznych von Neurath a wreszcie imieniem Włoch pan Aloisi.

Ciekawe są antecedencje tej obecnej konferencji. Godzi się je przypomnieć. Otóż 23 lipca tego roku oświadczyli Niemcy wyraźnie, że na konferencję rozbrojeniową nie wrócą, dopóki przed tem nie będzie załatwiona sprawa ich równouprawnienia zbrojeń. Zarazem rozpoczęli wysyłkę not dyplomatycznych zarówno do Francji, jak i do Anglji, lansując poglądy tych państw na ten ich postulat. Herriot wszelkie ich w tym kierunku propozycje odrzucił, stwierdzając, że miejscem dla takich dyskusyj jest wyłącznie tylko konferencja rozbrojeniowa. Negatywna była również odpowiedź Anglji, stwierdzająca, że żądanie Niemiec nie ma żadnej podstawy prawnej. Równocześnie zaś już wtedy rozpoczął premjer angielski starania o zwołanie konferencji czterech lub pięciu mocarstw celem dyskusji przedwstępnej nad żądaniem równouprawnienia Niemiec. Ta konferencja rozbiła się o to, że Niemcy zażądali zgóry gwarancyj, że ich równouprawnienie będzie uznane. Francja natomiast chciała traktować całą sprawę uznania równouprawnienia jako wynik nowej, silnej organizacji bezpieczeństwa.

Prace konferencji rozbrojeniowej otwarto z powrotem bez udziału Niemców. Dnia 10 listopada sir John Simon wypowiedział swą pełną złudzeń mowę. Wystąpił on z inicjatywą, aby wszystkie państwa europejskie solidarnie zadeklarowały, że w żadnym wypadku nie będą się uciekały do zbrojnej przemocy dla przeprowadzenia swych pretensyj. Sternik angielskiej polityki zagranicznej żywił przekonanie, że taka deklaracja miałaby wielkie praktyczne znaczenie dla pokoju świata i że mogłaby stanowić wstęp do konwencji rozbrojeniowej, którą po zebraniu podpisów pod taką deklaracją już łatwo przyszłoby zawrzeć.

Ten bardzo zresztą chwalebny optymizm pana Simona nie mógł być jednak przez innych bezkrytycznie przyjęty. Bo chyba niema już w Europie takiego naiwnego, któryby na podstawie doświadczenia lat ostatnich uwierzył, że „deklaracja" Papena czy Schleichera usunęłaby w Niemczech tendencje i agitacje za „rewizją granic", że jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej przestanie gromadzić siły Stahlhelm, Reichsbanner i Hackenkreutz. Dlatego też ta teza angielska, licząca na dotrzymanie przez Niemcy gołosłownej deklaracji, nie mogła stanowić najmniejszej gwarancji pokoju.

Skoro jednak już mowa o głosach, idących z Albionu, nie można pominąć mowy Winstona Churchilla, wygłoszonej w angielskiej Izbie Gmin. Mowa ta, której poszczególne momenty budzić musza jak najdalej idące zastrzeżenia, posiada jednak swe znaczenie z tego powodu, że ten brytyjski mąż stanu, reprezentujący w sposób klasyczny brytyjskie credo poltiyczne, wypowiedział pod adresem Niemiec szereg opinij, które nieczęsto słyszane bywają z trybuny parlamentarnej Izby Gmin. „Nie ulegam złudzeniu" — oświadczył Churchill — „iż żądanie Niemiec równouprawnienia nie jest tylko teoretyczne. Niemcy w rzeczywistości zmierzają do stopniowego zarówno jakościowego, jak i ilościowego równuprawnienia". To przekonanie w sposób zgoła niedwuznaczny wynika zresztą z enuncjacji Schleichera, który przyznał otwarcie, iż w pewnych warunkach Niemcy uzbroją się niezależnie od tego, co powie prawo międzynarodowe i Liga Narodów. Dla nas szczególnie mowa Churchilla nie zawiera żadnych nowości. Zamiary Niemiec nie są nam bynajmniej nieznane. Tendencje niemieckiej polityki zagranicznej nie są może w żadnym punkcie kontynentu europejskiego tak wyraźnie i tak jasno oceniane, jak właśnie przez nas na odcinku polsko-niemieckim.

Koniec końcem udało się teraz skłonić pana von Neuratha do wzięcia udziału w obradach konferencji pięciu. Ustępstwo to wypadło mu tem ciężej, że konferencja odbywa się nad Lemanem, w siedzibie Ligi Narodów. Tkwi w tem pewna porażka Niemiec, które wolałyby obradować nad sprawą swego równouprawnienia gdzieś dalej od Genewy i Ligi Narodów.

Wieści, jakie w tej chwili płyną z konferencji, nie są tego rodzaju, iżby zapowiadały rychło konkretne wyniki. Ale inaczej być nie mogło. Ważnem natomiast w tem wszystkiem, co dotąd tam się stało jest to, że premjer Herriot, na którego wywierano gwałtowną presję w tym kierunku, by wymóc na nim zgodę na równouprawnienie Niemiec bez przeprowadzenia dyskusji w sprawie planu francuskiego, — nie ugiął się. Delegacja francuska, świadoma grożącego niebezpieczeństwa, obstaje przy swej pierwotnej tezie i godzi się na równouprawnienie tylko pod warunkiem, że uzyska gwarancje bezpieczeństwa powszechnego, gwarancje, zawarte w jej planie organizacji pokoju.

I rzecz druga równie ważna. Polska na konferencji nie jest reprezentowana. Ale z oświadczeń naszego ministra spraw zagranicznych, który odbył w tej sprawie szczegółową konferencję z premjerem Herriotem, wynika fakt niezbity doskonałej harmonii, jaka panuje między rządami polskim i francuskim szczególnie na temat rokowań, jakie toczą się w Genewie między przedstawicielami pięciu wielkich mocarstw.

Nasz zresztą pogląd na całą tę sprawę jest zawsze jeden i tensam: uprawiamy zdecydowanie pokojową politykę i mamy mocną wolę utrzymania pokoju. Te słowa w naszych ustach nie są pustym frazesem. Polityka polska umie nadać słowom tym akcent rzeczywistości i w praktyce je potwierdzić. Ale o rozbrojeniu zaczniemy myśleć dopiero wtedy, gdy po ulicach miast niemieckich przestaną maszerować oddziały krzepkiej młodzieży germańskiej, żądające zwrotu „straconych terenów" i kolonij.

—o—

Rozłam w sztabie Hitlera?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 9 grudnia. (G) Z Berlina donoszą: W kołach politycznych zapowiadają, że w sztabie Hitlera nastąpi w najbliższym czasie rozłam.

Między Hitlerem a jednym z jego najbliższych współpracowników Grzegorzem Strasserem doszło do tak ostrego zatargu, że główna kwatera narodowych socjalistów ogłosiła wczoraj komunikat o urlopowaniu Strassera ze względów zdrowotnych. Strasser wystosował do Hitlera list, w którym oświadczył, że nie może pogodzić się z dotychczasową linją polityczną Hitlera i składa mandat, nie występując jednak z partji. Należy zaznaczyć, że jego brat Otto Strasser wystąpił również ze stronnictwa narodowo - socjalistycznego po zatargu z Hitlerem.

Przyczyną zatargu Grzegorza Strassera z Hitlerem była różnica poglądów na rząd w Prusach.

Obniżka opłat pocztowych

przedmiotem rozważań w Ministerstwie Poczt i Tel.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 9 grudnia. (Sch.) Dowiadujemy się, że w Ministerstwie Poczt i Telegrafów rozważana jest kwestja obniżenia opłat pocztowych.

Narazie zdecydowano, że począwszy od stycznia roku przyszłego nastąpi obniżenie opłaty za listy polecone z 60 gr. na 50 gr. w obrocie wewnętrznym. (List polecony kosztowałby wówczas 80 gr., tzn. 30 gr. taryfy za list zwyczajny plus 50 gr. taryfy za polecenie).

Opłaty za listy polecone zagraniczne nie ulegną zmianie.

Rozporządzenie o tej obniżce opłaty ma być wprowadzone w życie w ciągu pierwszej połowy stycznia.

—o—

Nowa polska linja okrętowa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 grudnia. (Sch.) Polskie władze prowadzą rokowania z władzami rumuńskiemi w sprawie wykonania konwencji morskiej, gwarantującej Polsce prawo korzystania z portu w Konstancy. Rokowania te pozostają w związku z zamiarem uruchomienia na wiosnę 1933 r. polskiej linji okrętowej na szlaku Konstanca—Palestyna.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi śp. pułk. Adama Hełm-Pirgi oraz okazali nam tyle życzliwości i współczucia składamy serdeczne Bóg zapłać. 3349

ŻONA, DZIECI I WNUCZKA.

Prof. Kryński powraca do zdrowia.

Warszawa, 9 grudnia. Profesor Uniwersytetu warszawskiego, znakomity lingwista Adam Kryński, który we środę wskutek wypadnięcia z tramwaju złamał nogę i uległ ogólnym potłuczeniom, ma się obecnie lepiej. Przy łożu chorego czuwa córka prof. Kryńskiego. (PAT)

Reichstag uchwalił ustawę o zastępstwie prezydenta Rzeszy.

Berlin. 9 grudnia. Reichstag przyjął w trzeciem czytaniu większością 404 głosów przeciwko 127, projekt ustawy o zastępowaniu prezydenta Rzeszy. — Przeciw ustawie głosowali komuniści i niemiecko-narodowi. (PAT)

* * *

Jak wiadomo, projekt tej ustawy, zgłoszony przez narodowych socjalistów, przewiduje, że w razie ustąpienia lub śmierci prezydenta Rzeszy przed upływem kadencji zastępstwo obejmuje prezes Trybunału Rzeszy. W środę z powodu tego wniosku wywołali komuniści olbrzymią awanturę w Reichstagu, twierdząc, że wniosek zmierza do oddania zastępstwa prezydenta Rzeszy nar.-socjalistom, którzy opanowali Trybunał Rzeszy.

Porozumienie w sprawie rządu w Prusach.

Berlin, 9 grudnia. „Deutsche Ztg." utrzymuje, że wczoraj doszło w sprawie wyboru premjera pruskiego do porozumienia między narodowymi socjalistami a centrum. Premjerem ma być Frick, ministrem spraw wewnętrznych dr. Bracht. Po okresie wstępnym uczynione miałyby być próby wzmocnienia związku między rządem pruskim a rządem Rzeszy w ten sposób, że Frick powołany zostałby na stanowisko kanclerza. (PAT)

Z obrad konserwatystów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 9 grudnia. (G) Obrady w sprawie zjednoczenia stronnictw konserwatywnych toczyły sie wczoraj przez cały dzień. W rezultacie wybrano komisję, złożoną z 3 osób. pp. Leszczyńskiego, Wańkowicza i Sobolewskiego, która ma opracować szczegóły tej sprawy i zdać sprawozdanie z rezultatu swych prac w pierwszych dniach stycznia.

—o—

W 50-tą rocznicę polskiej wyprawy do Afryki.

Warszawa, 9 grudnia. Wczoraj w sali Rady miejskiej odbyła się uroczystość, poświęcona uczczeniu pamięci podróżnika polskiego Stefana Rogozińskiego w 50 rocznicę jego wyprawy do Afryki „Po nową Polskę". Przy stole prezydjalnym zasiadł żyjący do dziś w Warszawie piastujący stanowisko dyrektora Muzeum Przemysłowego i Rolnictwa uczestnik tej wyprawy prof. Leopold Jankowski. Akademję zagaił prezes Zarządu głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej gen. Orlicz-Dreszer. Jako przedstawiciel Rządu przybył na uroczystość minister Jedrzejewicz, który udekorował prof. Jankowskiego Złotym Krzyżem Zasługi. (PAT)

Debata w komisjach sejmowych.

Tezy pos. Rybarskiego odrzucone przez komisję budżet. — Dyskusja nad budżetem Sejmu i Senatu. — Uchwalenie projektów ratyfikacyjnych.

Warszawa, 9 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej poseł Rybarski referował wniosek Klubu Narodowego w sprawie obciążenia skarbu Państwa z tytułu zmian na poczet przyszłych budżetów. Wniosek ten wzywa rząd, aby w terminie 4-ro tygodniowym przedstawił sejmowi całkowity i szczegółowy wykaz zmian dokonanych w administracji przedsiębiorstw i monopoli państwowych, a specjalnie funduszów na poczet budżetu 1932/33 r. oraz na lata następne wraz z podaniem sum, które z tego tytułu obciążaja skarb Państwa w poszczególnych okresach budżetowych.

Mówca oświadcza, iż wniosek Klubu Narodowego ma na celu wykazanie zadłużenia Państwa, gdyż wiele długów przedstawionych w wykazie nie figuruje.

W odpowiedzi przewodniczący poseł Byrka stwierdza, że w aktach posiada analogiczny wniosek z grudnia ub. roku. Wniosek z grudnia 1931 roku został przydzielony generalnemu referentowi budżetu Miedzińskiemu. Mówca sądzi, że sprawa ta więcej interesuje referenta generalnego, gdyż musi on sporządzić zestawienie budżetów wszystkich resortów. Mówca proponuje odroczenie obrad nad tą sprawą i zwrócenie się z prośbą do referenta posła Miedzińskiego, aby zechciał sie podjąć referowania tego wniosku.

Wicemarszałek Polakiewicz polemizuje z tezami posła Rybarskiego, zaznaczając m. i., że komisja kontroli długów jest właśnie powołana do kontroli długów państwowych. Mówca sądzi, że Rząd skieruje do tej komisji wykaz długów państwowych. W końcu popiera mówca propozycje przewodniczącego w sprawie odroczenia obrad nad tą sprawą.

W dalszym ciągu dyskusji zabierali głos posłowie Rozmarin, Rymar i przewodniczący Byrka, który podniósł, że dyskusja o która chodzi Klubowi Narodowemu nietyle należy do budżetu, ile raczej do rozprawy nad zamknięciem rachunkowem.

Poseł Miedziński odpowiadając na punkty poruszone w dyskusji, oświadcza, iż zwróci uwagę, aby Rząd przedstawiając następny preliminarz budżetowy starał się w ramach możliwości życzenie to uwzględnić, ale nie można żądać, aby Rząd to uczynił w ciągu czterech tygodni, gdyż jest to fizyczna niemożliwością. Mówca zgóry sie zastrzega, jako generalny referent, iż wniosku takiego nie mógłby stawiać.

Po replice posła Rybarskiego przewodniczący poddał wniosek pos. Rybarskiego pod głosowanie, w wyniku którego wniosek został odrzucony 14 głosami przeciw 12. Tem samem załatwiony został wniosek z poprzedniej dyskusji.

BUDŻET SEJMU I SENATU.

Następnie komisja przystąpiła do budżetu Sejmu i Senatu.

Sprawozdawca tego budżetu poseł Czernichowski (BB) stwierdza, że ogólna suma budżetu Sejmu zamyka sie w wydatkach suma 8.164.725 zł., przyczem w sumie tej 25 proc. stanowią djety poselskie. Ogółem gospodarka Sejmu wykazuje usprawnienie organizacji biurowości i rachunkowości.

Poseł Kornecki (Klub Nar.) w dyskusji przechodzi do uwag o pracy i organizacji biura sejmowego, omawiając pewne zmiany personalne.

Sprawozdawca wyjaśnia, że w ogólności budżet Sejmu nie wykazuje tendencji zwyżkowej, oraz zastrzega się przeciw rozpatrywaniu spraw personalnych biura Sejmu, gdyż należy to do kompetencji marszałka Sejmu i do dyskusji nie należy.

Po przemówieniach posłów Korneckiego, Byrki i Trąmpczyńskiego, komisja przeszła do dyskusji nad budżetem Sejmu.

Sprawozdawca poseł Czernichowski podkreślił, że również przy budżecie Senatu ujawniła się tendencja do znacznego obniżenia wszelkich wydatków.

W dyskusji poseł Rozmarin zwraca uwagę na utworzenie biura fachowców przez marszałka Senatu.

Dyrektor biura Piasecki wyjaśnia sprawę rzeczoznawców, podnosząc, że zadaniem biura prawnego, które zawsze przy biurze Senatu istniało, jest współpraca z senatorami z punktu widzenia badania ustaw, opracowywanie materjałów, pomocy technicznej w pracach komisji prawniczej i konstytucyjnej oraz współpraca z komitetem, mającym za zadanie ochronę techniki języka prawniczego.

Po wyjaśnieniach przew. pos. Byrki dyskusję zakończono.

Następne posiedzenie komisji zostało wyznaczone na dzień 14 grudnia br. o godz. 10.30. Na porządku dziennym znajduje się budżet Prezydenta Rzplitej i budżet Najwyższej Izby Kontroli.

Na życzenie posła Rymara komisja zajmie sie sprawą sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli i uwagom do zamknięcia rachunkowego za rok 1930/31, o ile marszałek Sejmu uzna, że te sprawy zostały przekazane Sejmowi.

Posiedzenie komisji zakończyło się o godz. 13.50.

Z KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa, 9 grudnia. (Dziś odbyło się posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych. Projekt ustawy ratyfikacyjnej traktatu między Polską a Wielką Brytanią w sprawie wydawania zbiegłych przestępców został wycofany z porządku obrad.

W 1, 2 i 3-ciem czytaniu przyjęto szereg projektów ratyfikacyjnych.

W dyskusji nad projektem ratyfikacji umowy między Polską a Niemcami o małym ruchu granicznym, oraz nad projektem ustawy w sprawie ratyfikacji układu między Polską a Niemcami, dotyczącego działalności mieszanego trybunału rozjemczego, posłowie Klubu Narodowego wysunęli szereg obiekcyj, głosując przeciw ratyfikacji. (PAT)

—o—

Policja odnalazła część pieniędzy zrabowanych w Gródku Jagiellońskim.

Lwów. 9 grudnia. W toku dochodzeń w sprawie napadu na pocztę w Gródku Jagiellońskim organa śledcze Policji Państwowej odszukały kryjówkę, w której ukryta była część bilonu, pochodzącego z rabunku w Gródku Jagiellońskim.

W kryjówce znaleziono bilon w kwocie 990 zł.

Dalsze dochodzenia w toku.

Neapol pod wodą.

Neapol, 9 grudnia. Ulewne deszcze spowodowały wylew okolicznej rzeki. Targ bydlęcy w Neapolu został zalany przez strumień Sbausone. Wiele tysięcy nierogacizny utonęło. Woda spowodowała zapadnięcie się jezdni na głębokość 1 i pół metra i podmyła fundamenty wielu domostw, które natychmiast ewakuowano. (PAT)

—o—

Su-Ping-Wen jedzie do Europy

Moskwa, 9 grudnia. Internowany przez władze sowieckie dowódca powstańców mandżurskich generał Su-Ping-Wen, wraz ze sztabem otrzymał pozwolenie opuszczenia Rosji sowieckiej i udania sie do Europy. Część internowanych żołnierzy Su-Ping-Wena miała wyrazić życzenie pozostania i osiedlenia się w Rosji. (PAT)

—o—

Nowy typ samolotu.

Hamburg, 9 grudnia. Rozpoczęto tu próbne loty na samolocie nowego typu. Samolot ten, rozwijający bez trudu szybkość 300 km/godz., ma podwozie, które w czasie lotu może być wciągane w kadłub aparatu, dzięki czemu znacznie się zmniejsza opór powietrza, zwiększając przeto szybkość. Niemiecka Lufthansa zamierza używać tego typu samolotów do pośpiesznej służby międzypaństwowej. (PAT)

—o—

Podziękowanie.

W niezmiernym bólu pogrążona, składam gorące podziękowanie za staranną opiekę podczas długotrwałej choroby Męża mego śp. inż. Andrzeja Misia JWP. Dr. Dzerowiczowi, za oddanie ostatniej przysługi Wielebnemu Duchowieństwu, Księdzu Katechecie Bielówce, Ks. Posłowi Dr. Szydelskiemu, Ks. Kan. Dubielowi i Ks. Pokiziakowi. Dalej Dyrekcji oraz Chórowi Polskiego Towarzystwa Muzycznego, Gronu Profesorskiemu Państwowej Szkoły Technicznej, Redakcji „Słowa Polskiego", wreszcie tym wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie lub nadesłali słowa współczucia i pociechy — jeszcze raz serdecznie dziękuję. 3354

ŻONA Z DZIEĆMI.

Dwie alternatywy przed rządem Herriota.

Herriot i minister finansów udzielają wyjaśnień w sprawie noty Stanów Zj.

Paryż, 9 grudnia. Odpowiedź Stanów Zjednoczonych na drugą notę francuską nadeszła na Quai d'Orsay dzisiejszej nocy. Niezwłocznie przystąpiono do jej odszyfrowania.

Paryż, 9 grudnia. Na wspólnem posiedzeniu komisji finansowej i komisji spraw zagr. Herriot wygłosił dłuższe przemówienie, w którem przypomniał w zarysie historję sprawy długów wojennych oraz przedstawił zupełnie objektywnie propozycje rozwiązania zagadnienia, jakie były wczoraj rozpatrywane podczas rozmów francuskich i angielskich mężów stanu w związku ze zbliżającym się terminem wypłat, wypadającym na dzień 15 grudnia, oraz ze sprawą zwołania gospodarczej konferencji światowej.

Herriot w krótkich słowach streścił notę amerykańską, która w sposób uprzejmy omawia argumenty francuskie, nie pozostawiając jednak żadnej nadziei na skreślenie długów. Nota Stanów Zj. stara się ustalić pewną łączność pomiędzy rewizją proponowanych układów a pomiędzy korzyściami gospodarczemi dla Stanów Zj. i rozwiązaniem zagadnień rozbrojeniowych. Odpowiedź amerykańska ani jednem słowem nie wspomina o odroczeniu terminu 15 grudnia.

Minister finansów, który następnie zabrał głos, oświadczył, że wszelkie połowiczne załatwienie sprawy, takie, jak zdeponowanie 19 miljonów dolarów, jakie Francja winna w zbliżającym się terminie zapłacić w Banku Wypłat Międzynarodowych, lub w Banku Francuskim wydaje mu się naj zupełniej nierealne. Rozwiązanie takie nie daje się pogodzić z godnością Francji. Minister dodał, że pozostają dwie alternatywy: zapłacić albo odmówić zapłaty. W pierwszym wypadku wypłacie mogłoby towarzyszyć zastrzeżenie lub oświadczenia, że Francja zamierza wszcząć rokowania w celu rewizji układu Mellon-Berenger ze względu na warunki, utworzone przez ustępstwa, poczynione Niemcom.

—o—

Projekt międzynar. konferencji w sprawie długów wobec U. S. A.

Londyn, 9 grudnia. W niedzielę odbędą się narady gabinetu angielskiego, poświęcone sprawie długów. Na naradzie tej ma być ustalony tekst nowej noty brytyjskiej, w której Wielka Brytania zaproponuje Hooverowi natychmiastowe zebranie się konferencji międzynarodowej, celem definitywnego porozumienia się w kwestji długów wojennych. Prasa twierdzi, że Francja gotowa jest poprzeć plan Mac Donalda. (PAT)

Paryż, 9 grudnia. Sekretarz stanu Stimson wręczył ambasadorowi francuskiemu w Waszyngtonie odpowiedź Stanów Zjednoczonych na drugą notę rządu francuskiego w sprawie długów wojennych. Jak informują, opublikowanie odpowiedzi nastąpi jednocześnie we Francji i w Stanach Zjedn. 10 bm.

Bilans handlu zagranicznego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 grudnia. (Sch.) Bilans handlu zagranicznego Polski w listopadzie zamknięty został saldem dodatniem w wysokości 21,892.000 zł. W porównaniu do salda z października zmniejszyło się ono w listopadzie o 106.000 zł. Wywóz wyniósł 98.605.000 zł., przywóz zaś 76.713.000 zł.

Ulgi kredytowe dla rolników.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 grudnia. (Sch.) Na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu, Urzędy rozjemcze do spraw małej własności rolnej uzyskały możność obniżania stopy procentowej od prywatnych długów małych rolników do 6 proc. w stosunku rocznym. Uprawnienia Urzędów rozjemczych nie rozciągają się na długi zaciągnięte w instytucjach kredytu zagranicznego.

Strajk włoski w fabryce parowozów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 grudnia. (G) W warszawskiej fabryce Spółka Akcyjna Budowy Parowozów wybuchł dziś włoski strajk. Zatarg powstał na tle wymówienia pracy wszystkim robotnikom i zapowiedzi zamknięcia fabryki na okres dwumiesięczny, począwszy od 24 bm. Zamknięcie fabryki tłumaczy dyrekcja brakiem zamówień. W razie uzyskania zamówień, okres zamknięcia fabryki byłby skrócony do 2 tygodni.

Wyrok w procesie szpiegów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 grudnia. (Sch.) Donoszą z Baranowicz, że odbyła się tam rozprawa doraźna przeciw trzem braciom Żyłowskim, oskarżonym o szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych. Żyłowscy przybyli do Polski zaledwie przed dwoma miesiącami. Wszystkich trzech skazano na kary po 15 lat ciężkiego więzienia i pozbawienie praw. Jeden z braci Żyłowskich przed wyrokiem zwrócił się do Sądu z prośbą, aby nie skazywano go na więzienie, lecz raczej na karę śmierci.

—o—

Zmyślona historja o napadzie rabunkowym.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 grudnia. (G) Przez kilka dni toczono dochodzenia w sprawie zagadkowego napadu, którego ofiarą paść miał w dniu 6 bm. strzelec 4 p. strzelców konnych z Płocka, Bolesław Frelek. Według zeznań Frelka, napadło go dwóch opryszków przy moście i po zdjęciu płaszcza i butów rzuciło go do wody.

Okazuje się, że cała ta historja była zmyślona. Frelka rozpoznał jeden z policjantów, który widział go, jak wychodził z wagonu kolejki już bez butów.

Frelek, jak wykazuje dochodzenie, wymyślił całą historję dla uniknięcia odpowiedzialności. Jest on bratem Antoniego Frelka, który przed kilku laty wraz z znanym bandytą „Hipkiem Wariatem" dokonał mordu rabunkowego na służącej Anczewskiej przy ul. Foksal. B. Frelek został aresztowany i osadzony w więzieniu wojskowem.

—o—

Echa zabójstwa przy szachach

Stryj. W związku z zabójstwem dokonanem w czasie rozgrywania partji szachów przez kierownika kopalni w Daszawie Kowalczyka na osobie dzierżawcy folwarku Halija. Kowalczyk został z miejsca aresztowany. Obecnie Kowalczyk został wypuszczony z więzienia za kaucją, w wysokości 10.000 zł.

Radykalny zwrot w polityce Litwy?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 9 grudnia. (G) Z Kowna donoszą: „Jidisze Sztyme" zamieściła sprawozdanie z mowy, jaką wygłosił litewski minister spraw zagranicznych Zaunius na bankiecie prasy litewskiej. Mówiąc o kwestji wileńskiej, oświadczył Zaunius, że straciła ona na ostrości i nie jest już obecnie aktualna. Litwa, biorąc pod uwagę realne stosunki, byłaby skłonna wejść w gospodarcze stosunki z Polską.

Oświadczenie min. Zauniusa — pisze „Jidisze Sztime" — wywołało wśród dziennikarzy litewskich wielkie wrażenie. Jest ono bardzo żywo komentowane przez całe Kowno, oznacza bowiem całkowity zwrot w litewskiej polityce zagranicznej w stosunku do Polski.

Wielka afera szpiegowska w Czechosłowacji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 9 grudnia. (G) Z Pragi donoszą: W Czechosłowacji wykryto olbrzymią aferę szpiegowską.

Akcja szpiegów, działających na korzyść ZSSR., obejmowała fabryki broni Skody w Pilznie, fabryki armat w Bernie i w Strakonicach. Przeprowadzono szereg rewizyj i aresztowań w Bernie, Strakonicach, Pilznie oraz w Pradze, gdzie znajdowała się centrala szpiegowska. Liczba aresztowanych sięga już 17 osób. Wśród nich znajdują się dwaj wyżsi oficerowie sztabu. Większość aresztowanych stanowią komuniści.

Zdobyte w Czechosłowacji materjały szpiegowskie wysyłała szajka szpiegów do centrali wywiadowczej Sowietów w Berlinie, za pośrednictwem kurjerów, zaopatrzonych w fałszywe paszporty niemieckie. Jednym z takich kurjerów był członek Rady miejskiej w Pilznie, Franciszek Hoszek.

—o—

Walka o tani prąd.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 9 grudnia. (G) Kieleccy abonenci prądu elektrycznego odnieśli sukces w walce o tani prąd. Na wczorajszem posiedzeniu magistratu uchwalono nie akceptować ogólnej obniżki cen prądu o 10 prc., lecz zastosować tzw. taryfę blokową, przy której cena w miarę zużycia większej ilości prądu jest niższa

Udogodnienia w komunikacji z Zakopanem.

Lwów. 9 grudnia. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państw. we Lwowie donosi: Celem udogodnienia komunikacji z Zakopanem wprowadzony zostanie w okresie od 15 grudnia br. do 1 marca 1933 następujący kurs wagonów bezpośredniej I., II. i III. klasy: Warszawa—Zakopane przy pociągach Nr. 1/6115 (odj. z Warszawy o godz. 17.10, przyj. do Zakopanego o godz. 5.45), z powrotem przy pociągach Nr. 6114/1214/2 (odj. z Zakopanego 8.15, przyj. do Warszawy 20.55).

Łódź—Zakopane: W grudniu br. w dniach 17—24 i 27—31 w poc. nr. 3/6103 (odj. z Łodzi-Fabrycznej o 21.45, przyj. do Zakopanego 7.41), z powrotem przy pociągach nr. 6104/4 (odj. z Zakopanego o 21.32, przyj. do Łodzi-Fabrycznej o godz. 8.12). (PAT)

Czy rozbicie Syndykatu naftowego?

Warszawa, 9 grudnia. W dniu 6 i 7 bm. odbyło się medjacyjne posiedzenie w Syndykacie Przemysłu Naftowego, na którem, pod przewodnictwem dyr. dep. górn. hutniczego inż. Pechego, zostały ułożone zasady przyszłej umowy Syndykatu Przemysłu Naftowego. Obecnie układane są teksty umów, które prawdopodobnie zostaną podpisane w dniach najbliższych. Do nowego Syndykatu Przem. Naftowego przystąpiły wszystkie większe zakłady rafineryjne, oprócz Standard-Nobel, Vacuum Oil Company i Limanowej. (O negatywnem stanowisku powyższych firm w stosunku do organizacji Syndykatu, informowaliśmy już w poprzednich komunikatach. — Red.). Jeszcze w ciągu bież. miesiąca zostanie ogłoszony statut „Polskiego Eksportu Naftowego", oraz mają być zawarte umowy z Syndykatem Producentów Ropy i tzw. małemi i średniemi rafinerjami. (PAT)

Wstępne rozmowy polsko-włoskie.

Rzym, 9 grudnia. W tutejszem ministerstwie spraw zagr. odbyły się wstępne rozmowy między członkami delegacji polskiej i włoskiej celem przygotowania pertraktacyj, które rozpoczynają się w dniu dzisiejszym.

Delegacji polskiej przewodniczy wiceminister Doleżal.

W kołach dziennikarzy zagranicznych w Rzymie zapowiedź przyjazdu delegacji polskiej i rozpoczęcia pertraktacyj wywołała wielkie zainteresowanie (PAT)

Zjazd lekarzy w Stanisławowie.

Stanisławów. 9 grudnia. Wczoraj zaczęły się w sali posiedzeń Urzędu Wojewódzkiego obrady dorocznego zjazdu lekarzy powiatowych z terenu woj. stanisławowskiego przy udziale delegatów Ministerstwa Opieki Społecznej, zastępcy dyrektora departamentu zdrowia Ostromeckiego i insp. Kowarskiego. Obradom przewodniczył naczelnik wydz. tut. Województwa dr. Kresiński.

Temperatura we Lwowie w dniu 9 bm. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barom. 737.63, temper. —1.1, o godz. 1 w południe ciśnienie barom. 739.25, temperatura +0.1, o godz. 9 wieczór ciśnienie barom. 739.82, temper. —1.2.

Główne punkty programu Roosevelta.

Londyn, 9 grudnia. Przyszły prezydent Stanów Zjedn. Roosevelt ogłosił w londyńskim „Evening Standard" obszerny artykuł na temat tego co uczyni, gdy zostanie prezydentem.

Roosevelt zaznaczył, że najważniejszem i najpilniejszem jego zadaniem będzie opanowanie trudności rolniczych zwłaszcza sprawy ceny pszenicy i bawełny. Opanowanie tych kwestyj, zdaniem Roosevelta, możliwe będzie tylko wtedy, o ile traktowane one będą w płaszczyźnie międzynarodowego handlu przy pomocy wzajemnego wyrównania taryf celnych.

W kwestji długów oświadczył Roosevelt, że musza one być zapłacone i nie może być mowy o ich anulowaniu, natomiast zdrowy rozsądek nakazuje udzielenie dłużnikom pomocy i umożliwienie im wywiązania się z obowiązku płacenia.

Roosevelt zapowiada, że przystąpi do tego zagadnienia z wyrozumiałością, uczciwością i rzeczowością. Należy jednak pamiętać, że obowiązkiem jego jest starać się przedewszystkiem o dobrobyt własnego narodu.

Roosevelt jest przekonany, że dobrobyt świata zależy zarówno od samych Amerykanów jak i od dłużników Ameryki. Roosevelt zapowiada natychmiastoje wprowadzenie ustawodawstwa celem ulegalizowania wyrobu i sprzedaży piwa, co da rzadowi tak konieczne dochody.

Roosevelt zapowiada także obniżenie wydatków na administrację państwową o 25 proc. Rząd Roosevelta podejmie także walkę ze spekulacją giełdową. (PAT)

„Daniel" Wyspiańskiego w teatrze im. Żeromskiego.



W dniu wczorajszym odbyło się w sali Rady Miejskiej przedstawienie „Daniela" Wyspiańskiego w wykonaniu zespołu teatru im. Żeromskiego. Przedstawienie to zaszczycił swą obecnością p. Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki. Zdjęcie nasze przedstawia emocjonujący moment grozy w trzeciej scenie, gdy Baltazar (alegoryczna postać jednego z b. zaborców) jest przerażony na widok buntu uciśnionego ludu.

Wyrok na młodych awanturników.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 grudnia. (Cch.) W Starostwie grodzkiem prasko-warszawskiem odbyła się 7 bm. rozprawa karna przeciw 4 osobom o zakłócenie spokoju publicznego dnia 6 bm. wieczorem Oskarżeni zorganizowali pochód, a po drodze bili Żydów i wybijali szyby wystawowe. Jeden z nich Wł. Schymkowski (lat 20) nawoływał do strajku szkolnego, bicia Żydów i demolowania synagog. Schymkowskiego skazano na 2 mies. bezwzgl. aresztu, Nibla (16 lat) na 6 tygodni, a Sobiecha i Kacpera na 4 tyg. bezwzględnego aresztu.

Obniżka cen biletów kolejowych do Truskawca i Krynicy

W związku ze skupem przez skarb państwa prywatnych kolei Muszyna-Krynica, Drohobycz—Truskawiec, Lwów—Podhajce, oraz Borki Wielkie—Grzymałów, zniesione zostaną z dniem 1 stycznia 1933 wszelkie różnice taryfowe na tych kolejach, stosowane zarówno w ruchu osobowym, jak i towarowym. Przystosowanie taryf na tych odcinkach do ogólnych taryf P. K. P. pociągnie za sobą potanienie przejazdów i przewozów.

M. in. na odcinku Muszyna—Krynica i Drohobycz—Truskawiec zniesiona zostanie 50-procentowa podwyżka taryfy osobowej, bagażowej i ekspresowej. Dzięki temu bilet III. klasy na pociąg pospieszny z Warszawy do Krynicy lub Truskawca tańszy będzie o zł. 3.60 niż dotychczas. W klasie II. i I. obniżka ta będzie odpowiednio większa.

Sensacyjny proces polityczny w Berlinie.

Berlin. 7 bm. rozpoczął się w Berlinie sensacyjny proces polityczny przeciw 2 redaktorom nacjonalistycznej agencji „Deutscher Schnelldienst" i redakcji dziennika „Deutsche Ztg.", oskarżonym o obrazę czci przywódcy demokratów, Welsa.

Oskarżeni w ub. roku wystąpili z publicznym zarzutem, że Wels, bawiąc przed ogłoszeniem moratorjum Hoovera w Londynie, nakłaniał ówczesnego ministra spraw zagr. Hendersona, aby Anglja zażądała od Niemiec zaniechania budowy pancernika w zamian za pomoc finansową.

Przeprowadzone przez nadprokuratora Rzeszy dochodzenia przeciw Welsowi wykazały całkowitą bezpodstawność zarzutów.

Obrońca oskarżonych zapowiedział wezwanie na świadków b. kanclerza Brueninga, b. ministra Reichswehry Groenera oraz ministra spraw zagr. Neuratha. Zastępcą Welsa jest b. minister sprawiedliwości Landsberg. (PAT)

Podniecone nastroje w Hiszpanji.

Madryt, 9 grudnia. Hiszpańskie władze policyjne i wojskowe poczyniły przygotowania celem uśmierzenia ewentualnych zamieszek. Przedstawiciele skrajnej prawicy łącznie z Karlistami oświadczyli, że nic im nie wiadomo o jakichś przygotowaniach wywrotowych. Co się zaś tyczy armji, to wedle zapewnienia sfer rządowych po zostaje ona poza nawiasem wszelkich spisków.

Policja madrycka aresztowała 12 osób przybyłych do stolicy w automobilach, podejrzewając je o udział w nie doszłym zamachu.

Naczelny komitet Generalnej Unji Robotników na zebraniu uchwalił rezolucję, że miljon robotników, członków Unji solidaryzuje się całkowicie z rządem republiki i że Unja gotowa jest zmobilizować wszystkie swoje siły celem przeciwstawienia się wszelkim próbom zamachu zarówno ze strony skrajnej prawicy, jak i ze strony skrajnej lewicy.

Prezydent republiki Azana odbył rozmowę z przywódcami wszystkich frakcyj parlamentarnych, omawiając sprawy wewnętrznej sytuacji politycznej.

Środki ostrożności przedsięwzięto również w Saragossie, San Sebastian, Walencji i Grenadzie (PAT)

—o—

Min. Beck wygłosi wkrótce expose?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 grudnia. (Sch.) W kołach sejmowych krąży pogłoska, że Minister spraw zagr. p. Beck ma w najbliższym czasie wygłosić w Sejmie expose w sprawie polityki zagranicznej. Wiadomość ta w kołach oficjalnych nie znalazła zaprzeczenia.

—o—

Czy Reichstag będzie odroczony?

Berlin, 9 grudnia. Hitlerowski „Angriff" zapowiada, że hitlerowcy zwalczać będą rząd Schleichera z całą bezwzględnością; nie zamierzają jednak doprowadzić do rozwiązania Reichstagu w chwili dla swego obozu najmniej korzystnej. Obecny gabinet zostanie obalony przez nar. socjalistów wtedy, gdy stanie się pewne, że jego następcą będzie rząd odpowiedniejszy. Czy to nastąpi przed czy po ferjach świątecznych, zależeć to będzie od danej sytuacji.

Dziennik zaprzecza kategorycznie jakoby hitlerowcy przyrzekli Schleicherowi tolerowanie jego rządu za cenę oddania im rządów w Prusiech.

Berlin, 7 grudnia. W kołach politycznych oceniają sytuację w Reichstagu jako pomyślną dla planów rządu, który sądzi obecnie, że plan odroczenia sesji Reichstagu do 15 stycznia nie napotka na niespodzianki. (PAT)

Czego się uczą studenci niemieccy?

Lipsk, 9 grudnia. Senat uniwersytecki ulegając naciskowi kół nacjonalistycznych wprowadza w bieżącym semestrze cykl wykładów poświęconych zagadnieniom przysposobienia wojskowego oraz dążeniom rewizjonistycznym. Wykłady te zainaugurował gen. Hohenhausen, który tendencyjnie przedstawił rzekome zamiary wojenne Polski, Francji i Czechosłowacji. (PAT)

Ciężka sytuacja szkolnictwa ukraińskiego.

Sprawą szerzenia ukraińskiego szkolnictwa zajmuje się tow. „Ridna Szkoła", którego główny zarząd posiada swą siedzibę we Lwowie. Towarzystwo to walczy z brakiem funduszów, nie mając czem opłacać sił nauczyciel skich, zatrudnionych w prywatnych szkołach. Np. kierownictwo prywatnego gimnazjum w Czortkowie zalega z kwotą ponad 5000 zł. w wypłacie poborów nauczycielskich.

Główną przyczyną tego stanu —zupełnie niezależną od przeżywanego kryzysu — jest fakt, że szkolnictwo państwowe zaspokaja potrzeby ludności ruskiej na tem polu, wobec czego ogromna część społeczeństwa ruskiego i to nawet inteligencja, nie odczuwa potrzeby tworzenia i posiadania odrębnego szkolnictwa.

Położenie jest o tyle bardziej skomplikowane, ponieważ towarzystwo zaangażowało się w budowę własnego gmachu, a posiadane na ten cel fundusze, wprawdzie bardzo skromne, zużywa na pokrycie najniezbędniejszych wydatków. W takich warunkach nasuwa się poważna wątpliwość czy prywatne gimnazjum w Czortkowie potrafi się utrzymać. W nielepszem położeniu znajduje się „Ridna Szkoła" w Tarnopolu. (Wschód)

Ruch wkładek oszczędności w K. O. zrzeszonych w Zw. Pol. K. O. we Lwowie.

Wojew. krakowskie (27 kas). Stan z dn. 30-go września: 168 książeczek na sumę 130.170.514.55, przybyło 2.338 —7.716.359.10, ubyło 1.985 książ. — 7.008.879.34, stan z dn. 31 października 168.750 ks. — 130.877.794.31 złotych.

Wojew. lwowskie (38 kas). Stan z dn. 30 września 350.335 — 136.906.510.05 zł., przybyło 4.958 ks. — 7.732.866.89, ubyło 3.053 ks. — 6.904.389.93 zł. Stan z dn. 31 października 302.240 ks. — 137.734.987.01 zł.

Wojew. stanisławowskie (17 kas). Stan z dn. 30 września: 43.358 ks. — 16.555.025.06. przybyło 44 ks. — 983.284.60, ubyło 536 ks. — 996.635.87, stan z dn. 31 października: 43.766 ks. — 16.541.673.79 zł.

Wojew. tarnopolskie (18 kas): Stan z dn. 30 września: 26.582 ks. — 8.713.595.15, przybyło 408 ks. — 561.188.03, ubyło 306 ks. — 581.375.23, stan z dn. 31-go października: 26.684 ks. — 8.693.407.95 zł.

Razem kas oszczędności 102, stan z dn. 30 września: 538.672 ks. na sumę złotych 292.435.444.81, przybyło 8.648 ks. na sumę 16.993.698.62 zł., ubyło 5.880 ks. na sumę 15.491.280.37. Stan z dnia 31 października 1932: 541.440 książeczek na sumę złotych 293.847.863.06. Przyrost wynosi 3.708 książeczek wkładkowych i 1.502.418.25 zł.

WALNY ZJAZD LEGJONISTÓW WE LWOWIE.

Lwów, 9 grudnia.. Zarząd Okręgowego Związku Legjonistów Polskich zawiadamia, że doroczny walny zjazd delegatów odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 10 przed południem w lokalu oddziału Związku Legjonistów przy ul. Zielonej 1. 12.

WZROST LICZBY BEZROBOTNYCH

Warszawa, 9 grudnia. Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy wynosiła 3 bm. na terenie całego Państwa 177.459 osób, co stanowi wzrost w stosunku do poprzedniego okresu o 10.089 osób.

—o—

Dwugłos opozycji.

P. P. S. i komuniści przeciw ustawie o poborze rekruta.

Pierwsze po 30-dniowej przerwie posiedzenie Sejmu nie wnosiło właściwie żadnych emocjonalnych pierwiastków do dyskutowania. Program bowiem obrad zapowiadał szereg spraw nawskróś rzeczowych, jak przekazanie do zbadania komisyjnego szeregu międzynarodowych konwencyj i uchwalenie ustawy o poborze rekruta na rok 1933. Jedyną sprawą, która była refleksem zdarzeń na arenie wewnętrzno-politycznego życia, było pierwsze czytanie nagłego wniosku stronnictwa ludowego, żalącego się na aresztowania tych agitatorów partyjnych, którzy próbowali na wsi wzniecić akcję „bojkotowa", szerzyć hasło „wygłodzenia miast".

Nie było zatem w programie obrad właściwie żadnych zbyt sensacyjnych spraw, któreby mogły wnieść w atmosferę sejmową czynnik roznamiętnienia. A to tembardziej, że echa dwóch aktualnych zagadnień — zapowiedź Witosa, że przedsięweźmie propagandę za secesją lewicy z Sejmu i ostatnie wypadki i ekscesy uliczne w miastach uniwersyteckich — nie odbiły się na tem posiedzeniu. Dopiero za kilka dni zbiera się Rada naczelna partyj ludowych i tam zapadną uchwały, czy plan Witosa zostanie przez przedstawicieli trzech partyj „Piasta", „Wyzwolenia" i niedobitki „Stron. Chłopskiego" przyjęty. W sprawie zaś ostatnich ekscesów ulicznych trzy partje — endecy, socjaliści i żydzi — wniosły wprawdzie do laski marszałkowskiej swe wnioski, ale z regulaminowych przyczyn mogą one być rozpatrywane w Sejmie dopiero później.

A jednak, chociaż wtorkowe posiedzenie Sejmu nie dawało przyczyn i okazji dla opozycji do popisywania się duchem przekory — to jednak nie pominęła ona sposobności, by przecież zaznaczyć, że tam, gdzie niema rzeczowych argumentów, można i należy szafować bądź sofistyką, bądź najtrywialniejszą demagogją...

Sofistyką, opartą na najlepszych wzorach mędrkowania talmudycznego, tchnęło wszystko, co w Sejmie miał do powiedzenia pos. Stan. Stroński, gdy na porządek obrad weszło przekazanie komisji zagranicznej do rozpatrzenia 7 różnych konwencyj międzynarodowych. A dlaczego nie pakt o nieagresji z Sowietami? — pyta p. Stroński.

P. Stroński jest od swej najwcześniej młodości pobratymcem duchowym prof. Edwarda Dubanowicza, który przecież „magna pars fuit" opracowania konstytucji marcowej w pierwszym „suwerennym" Sejmie. I jeśli obecnie ból szarpie wnętrzem p. Strońskiego, że pakt o nieagresji został ratyfikowany przez Prezydenta Rzplitej — to powinien żal swój skierować nie pod adresem obecnej większości sejmowej i obecnego Rządu, a zainterpelować swego przyjaciela ze ś. p. „dubadecji", dlaczego do Konstytucji marcowej Sejm „suwerenny" wstawił art. 42, wyraźnie określający, że Prezydent jest reprezentantem Państwa wobec zagranicy i dokładnie przepisujący, w jakich wypadkach Głowa Państwa korzysta z praw, zawartych w tym artykule Konstytucji.

Mędrkowania sofistyczne tu niewiele pomagają, a patos p. Strońskiego, wietrzącego w fakcie ratyfikacji paktu przeciwnapastniczego z Sowietami umniejszenie przywilejów zwyczajowych Sejmu, trafiał w próżnię...

Tak samo w próżnię trafiała najbardziej trywialna demagogja, jaką posłużył się pos. Zaremba z PPS., gdy na porządku obrad znalazła się ustawa o poborze rekruta.

Pos. Zaremba znalazł w Sejmie jedno tylko współczujące serce, gdy rozdzierał szaty nad „militaryzmem", gdy powtarzał komunały ze słownika agitacyjnego II. Internacjonału, gdy piorunował na wojsko, jako „narzędzie" kapitalistów, gdy obruszał się na hasło „moralnego rozbrojenia" i gdy groził „zbliżającym się przewrotem".

To współczujące serduszko, jedyne, które w Sejmie było nastawione na diapazon, podobny do tonu oracji p. Zaremby, tłukło się w piersiach pierwszej w Sejmie posłanki komunistycznej, towarzyszki Ignasiak, wygłaszającej swą dziewiczą mowę na trybunie sejmowej cieniutkim sopranikiem i zalęknionym timbre głosu. To było jedyne „poparcie", jakie towarzyszyło mowie p. Zaremby.

Dwugłos: Zaremba—Ignasiak — jest jednak bardzo charakterystyczny, gdy się go zestawi z praktyką, jaką (oczywiście poza Polską) stosuje i II. i III. Internacjonał.

Czy pos. Zaremba nie wie, że tow. Breitscheid w Berlinie błogosławi zbożnemu dziełu gen. Schleichera i barona Neuratha, zmierzającemu do... dozbrojenia Niemiec. I czy towarzyszka Ignasiak nie widziała fotografij z parad wojskowych w Moskwie, na których rzędem stoją czołgi, auta pancerne, ciężkie armaty, a nad któremi wznoszą się w powietrzu niezliczone produkty „Awiachimu", zaopatrzone w najlepsze techniczne i bojowe środki aeroplany?

Widowisko, jakie daje co roku PPS., gdy na porządek obrad sejmowych wchodzi pobór rekruta czy uchwalenie budżetu wojskowego — jest ponura tragikomedja o charakterze nawskróś demagogicznym. Do p. Ignasiak oczywiście trudno mieć pretensję: odczytuje z karteczki piskliwym głosem to, co jej wpisano i co „pryncypjalnie" godzi się z tezą, że wszędzie na świecie „militaryzm" jest zły, zaś w ustroju sowieckim stanowić ma główną podwalinę reżimu. Ale do polskiej partji socjalistycznej nie sposób nie mieć pretensji, że — byle nie stracić miru u tej gawiedzi bezkrytycznej, która karmiona jest bajeczkami o „militaryźmie" jako „narzędziu kapitalizmu" — wciąż jeszcze wysyła na trybunę swoich Zarembów z ustami, pełnemi frazesu demagogicznego.

Ostatnie posiedzenie Sejmu było — jeśli chodzi o jego rzeczowa tematowa stronę — mało ważkie. Wielkie sprawy: budżet, projekty rządowe ważnych ustaw o charakterze społecznym i gospodarczym — przyjdą dopiero na porządek obrad. Ale to pierwsze grudniowe posiedzenie było niemniej znamienne: wykazało, że opozycja niczego się nie nauczyła i o niczem nie zapomniała — albo dosiada konika sofistyki albo harcuje po łegach demagogji. Do niczego więcej nie jest zdolna.

M.

Wiec poselski.

Staraniem Pow. Zarządu B. B. W. R. w Nisku, odbył się w Ulanowie w dniu 4 bm. wiec poselski sprawozdawczy, na którym posłowie Szajer i Habuda w rzeczowem i obszernem przemówieniu przedstawili zagadnienia gospodarcze, oraz złożyli sprawozdanie z pracy klubu BBWR. na terenie Sejmu.

Na wiecu obecny był również p. starosta Henszel.

Ponieważ wiec odbył się w dzień odpustu św. Barbary, przeto na wiecu byli obecni nietylko mieszczanie, lecz i włościanie z całej okolicy w liczbie ponad 1000 osób.

Po przemówieniach posłów Szajera i Habudy dwukrotnie zabierał głos p. Karaś rolnik z Przędzela, obecnie główny prowodyr zjednoczenia ludowego na terenie powiatu, w czem mu nikt nie przeszkadzał.

Na zarzuty podnoszone przez p. Karasia dwukrotnie odpowiadał w dyskusji p. Szajer i zbijał rzeczowo punkt za punktem wywody opozycjonisty.

Wiec odbył się jednak bardzo swobodnie i w miłym nastroju mim kryzysu i zgrzytów opozycji; dowodem tego to, iż trwał od godziny 13 do 17'30.

Na zakończenie wiecu, na wniosek naucz. M. Kurnika, zebrani jednogłośnie uchwalili rezolucje wyrażającą hołd dla Marszałka Piłsudskiego, oraz pełne zaufanie do Rządu i BBWR. Nadto uchwalono rezolucje, w których zebrani w tak poważnej liczbie obywatele — domagają się przeprowadzenia przez Rząd zniżki cen artykułów przemysłowych, zniżki taryf kolejowych na produkty i artykuły rolnicze, oraz rewizji rozporządzenia Ministerstwa Skarbu w sprawie pobieranych ostatnio opłat egzekucyjnych przy ściąganiu podatków państwowych.

Z życia Zw. Młodzieży Ludowej

W dniu 4 bm. odbył się w Wiśniowej w sali Domu Ludowego zjazd prezesów i sekretarzy Kół z okolicy Frysztaka, celem omówienia programu prac na miesiące zimowe.

Zjazd zagaił wiceprezes Zarządu Powiatowego dyr. Maślanka witając w serdecznych słowach zebranych delegatów.

Referat programowy wygłosił wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego kol. Henryk Puziewicz.

Po referacie wywiązała się dłuższa dyskusja, w której omówiono całkowicie poczynania na czas zimowy.

Trzeba zaznaczyć jako radosny objaw, duże zainteresowanie się zebranych zagadnieniami spółdzielczemi.

Na zjeździe było reprezentowanych 12 Kół przez 46 delegatów. **J. K.**

Wystawa malarstwa ukraińskiego w Muzeum Tow. Naukowego im. Szewczenki.

Wystawa obrazów malarzy ukraińskich „Rub" — daje ogólne pojęcie o obecnym stanie malarstwa ukraińskiego. Już na poprzednich wystawach spotykaliśmy talenty bardzo swoiste, jak przedwcześnie zmarłego Chołodnego, który swoją byzantyńska jakby kulturę łączył szczęśliwie z kolorytem Puvis'a de Chavanne.

Obecna wystawa daje nam możność oglądania nowszych utworów znanego zresztą zaszczytnie Al. Nowakowskiego, członka „Sztuki" krakowskiej, ucznia i kolegi Wyspiańskiego.

Portret p. B. w kilku ujęciach zrobiony nosi cechy tego wybitnego talentu, z jakim pan Nowakowskyj traktuje zarówno twarze, jak krajobrazy. Są one dla niego pretekstem do wyrażania nastroju i myśli. I tu w portrecie p. B. stara się artysta oddać charakter, ba nawet całą działalność człowieka, rysując ruch rąk lub sztywność postaci z tą jemu tylko właściwą wyrazistością, nadając otoczeniu figury pewne symboliczne znaczenie. Jak Malczewski w głębi obrazu umieszcza Nowakowskyj przeszłość lub zamiary portretowanej osoby.

Mieliśmy nieraz możność omawiania wybitnych zalet walorystycznych artysty, dlatego ograniczyć się można do wskazania jedynej w swoim rodzaju poezji, jaką tchną jego kwiaty i ogrody — na niezwykłą wyrazistość jego portretów, na wybitną przejrzystość i powietrzność jego krajobrazów. Ten dużej miary artysta jest jednocześnie wybitnym pedagogiem, który poszczycić się może szeregiem uczniów, wystawiających swe dzieła na obecnej wystawie.

Więc pan Moroz, którego obrazy noszą wprawdzie cechy szkoły Nowakowskiego, ale który przecie ma swój indywidualny koloryt, coraz bardziej się zaznaczający w wystawionych obecnie studjach portretowych i krajobrazach.

Panna Plesikanówna, również ze szkoły Nowakowskiego wyróżnia się swojem szczerem ujęciem natury, a w rodzajowych obrazkach kroczy swą drogą osobistą.

Pan Łucyk stara się wybrać drogę własną, choć na jego obrazach znać wpływ mistrza.

Pan Maluca wystawił kilka pejzażów wysokiej wartości artystycznej, z doskonałem odczuciem koloru i przestrzeni.

Pani Rudakiewicz, pani Niźnik, pani Moraczewska wystawiają liczne pejzaże i szkice kwiatowe nie pozbawione wdzięku.

Pan Smolskyj w szkicach z Wenecji dał dowód umiejętnego operowania kolorem, jego autoportret i martwe natury są godne uwagi.

Bardzo wybitnym talentem jest pan Boraczek Seweryn z Paryża. Zarówno portrety, jak akty jego i pejzaże odznaczają się doskonałym rysunkiem, bardzo swoistą techniką i kolorytem niezwykle oryginalnym a przecież bardzo sharmonizowanym i posiadającym wielką siłę ekspresji. Akt jego przypomina, choć bardzo różny kolorem, płótna Besnard'a. Pejzaże mają ton Sisleyowski, choć zupełnie indywidualny.

Inni paryscy malarze, jak Rudzienko, Chmeluk, Zarycka, Kryczewskyj, Perebijnis wystawili dobre portrety i natury martwe, bynajmniej nie banalne naśladownictwa panujących kierunków, raczej świadczące o własnem pojmowaniu kształtu i barwy, opartem na kulturze artystycznej Paryża.

Malarze warszawscy, jak Metik, Szatkowskyj, Chasewicz, jak poprzednio, są artystami o zaznaczonej silnie indywidualności i niektóry z utworów, jak np. Procesja Szatkowskiego odznaczają się wielkiemi zaletami.

Nie brak i przedstawicieli nowszego kierunku. Pan Klimko ma swoisty sposób rysowania i postacie jego choć stylizowane są dobrze postawione, a koloryt nieco przesadny nie razi.

Również swoistym kolorytem wyróżnia się pan Łasowskyj Wł., którego portrety bardzo szczególne są przecie pełne charakteru. Inne szkice umyślnie trzymane są w szarych tonach, bardzo szczęśliwie są sharmonizowane i pełne plastyki.

Wreszcie pan Hawryluk jest zapewne ekspresjonista i wystawił cztery płótna, które usiłują wywołać nastrój. Są to tak zwane kompozycje tj. pewna mieszanina linij i kolorów niezbyt zrozumiała. Uważać to należy za szukanie nowych dróg wyrażania się w kolorze i linji.

Pan Czornyj jest utalentowanym karykaturzystą i znęca się nad kolegami w kilkunastu szkicach barwnych i kilku bardzo dobrych rysunkach tuszem.

Dwie rzeźby pana Litwinenko dopełniają wystawy, która chlubnie świadczy o kulturze plastycznej związku „Rub".

Dr. W. Moraczewski.

Imatrykulacja na Politechn'ce i Uniwersytec.e we Lwowie.

Na wyższych uczelniach panuje spokój. Na Politechnice i Uniwersytecie trwa od kilku dni imatrykulacja studentów. Na Politechnice imatrykulacja trwała 3 dni i dziś została zakończona.

Na Uniwersytecie imatrykulowały się dotąd dwa wydziały. imatrykulować się będą jeszcze trzy wydziały. W najbliższą środę imatrykulować się będzie wydział prawny, około 1.100 studentów.

—o—

Reaktywowanie Tow. Przyjaciół Nauk w Tarnopolu.

Z Tarnopola donoszą:

W ostatnich dniach odbyło się w Tarnopolu posiedzenie Sekcji Muzealnej TSL., na którem między innemi sprawami podniesiono projekt i podkreślono potrzebę powołania do życia, a raczej reaktywowania Tow. Przyjaciół Nauk, na wzór podobnych instytucyj istniejących niemal we wszystkich miastach w Polsce.

Towarzystwo takie istniało przed wojną w Tarnopolu i miało za sobą piękny dorobek naukowy, jednak z powodu braku zainteresowania w społeczeństwie życie naukowe zamarło w Tarnopolu.

Wobec wyłaniających się zagadnień regjonalnych w różnych dziedzinach pracy naukowej, byłoby wskazane poświęcenie pewnej uwagi również i tej dziedzinie tak u nas zaniedbanej, a w szczególności należałoby rozważyć możliwość i formę reaktywowania Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Niebezpieczna komunistka.

8 bm. aresztowano, jak doniesiono, Elzę Adamus, u której wykryto w znacznej ilości bibułę komunistyczną. Po ostatniej likwidacji KPZU. i aresztowaniu żony adwokata p. Brüstigerowej, Elza Adamus ujawniła największą działalność komunistyczną otrzymawszy instrukcje wystąpienia z ulotkami o treści podburzającej podczas ostatnich ekscesów.

Elza Adamus pochodzi z Trzebini. Do Lwowa przybyła z Poznania jako tancerka i kasjerka kawiarniana. Pracowała ostatnio w kawiarni De la Paix. Jakiś czas była też boną. Podczas rewizji przeprowadzonej w jej mieszkaniu przy ul. Św. Józefa 18, znaleziono przeszło 100 kg. ulotek tej samej treści i formy, jakie rozrzucano w wielkiej ilości podszas ekscesów.

Aresztowana Adamus odstawiona została do więzienia śledczego, w sprawę jej wmieszanych jest jeszcze kilka osób.

Potworne dzieciobójstwo przy ul. Słonecznej.

Wczoraj doniesiono policji, że przy ul. Słonecznej 27 zmarło nagłą śmiercią kilkutygodniowe dziecko. Zaraz udali się tam wywiadowcy policji śledczej. Przybył też lekarz miejski dr. Królikiewicz, który stwierdził, że dziecko umarło w następstwie kilkakrotnego uderzenia jakimś twardym przedmiotem w głowę. Zwłoki dziecka odstawiono do Instytutu medycyny sądowej, następnie zaś wdrożono w tej sprawie śledztwo.

Było to nieślubne dziecko 19-letniej Klary Tenensaft i mieszkającego z nią 26-letniego Markusa Ochsera. Oboje byli bez zajęcia i żyli w nędzy. Tenensaftówna żebrała i jałmużną utrzymywała siebie i Ochsera, który nie potrafił zarobić. Mimo swej bezczynności znęcał się nad swą żywicielką i konkubiną, gdy nie przyniosła dostatecznej ilości użebranego grosiwa. Wczoraj tak się rozłościł, że kijem uderzył kilkakrotnie po głowie dziecko. i dziecko wkrótce zmarło.

Podczas śledztwa Ochser wyparł się winy, natomiast Tenensaftówna wyznała wszystko. Oboje zostali uwięzieni.

Tajemnica związku między ciałem a duchem.

Najnowsze doświadczenia kliniki psychjatrycznej w Wiedniu doprowadziły do niesłychanie ciekawych wyników, które rzucają nowy pogląd na sprawę hypnozy i snu, a nawet zdają się prowadzić do źródła najgłębszej tajemnicy natury — związku między duszą a ciałem.

Dawniej mniemano, że hypnoza polega na opanowaniu ciała medjum przez obcą wolę — obecnie stwierdzono, że w czasie hypnozy ciało staje się bezwolnem narzędziem własnej duszy zahypnotyzowanego. Jeżeli w stanie transu funkcjonować poczynają żywiej poszczególne organa, jak żołądek, jelita, nerki, co można stwierdzić pod promieniami Roentgena, dzieje się to wskutek podświadomego opanowania ciała medjum przez jego władze duchowe. Nie wszyscy ludzie są dobremi medjami. Niektóre organizmy są uparte, niezależne, działają automatycznie, nie pozwalając opanować się przez czynniki intelektualne; inne natomiast wyrażają niejako obraz duchowych stanów człowieka.

Podobnie dzieje się i w życiu codziennem. Nieraz spotykamy ludzi, których wygląd zdradza wyraźnie wewnętrzne ich przeżycia. Czerwienią się, blednają, ręce im drżą, pot występuje na czoło, serce bije silnie. Inni natomiast, zwani pospolicie ludźmi ze stalowemi nerwami, nie okazują żadnej zewnętrznej reakcji na wzruszenia. Do pierwszych należą liczni neurastenicy i hypochondrycy, którzy niejednokrotnie czują się chorzy, będąc zdrowymi; jest to wpływ psychiczny, wywołujący neurozę poszczególnych organów. Ci są najlepszemi medjami.

Na wiedeńskiej klinice psychjatrycznej próbowano też z pomyślnym skutkiem podnieść lub osłabić powolność organizmu zapomocą środków chemicznych, które działają na pewne ośrodki mózgowe. Częstokroć udało się nawet lekarzom postawić djagnozę choroby umysłowej na podstawie działania danych lekarstw na części mózgu. Z tego punktu widzenia dokonano podziału środków nasennych na dwie grupy: jedne działają na korę mózgową, paraliżując świadomość i poddając ciało działaniu podświadomych sił duchowych, inne zaś mają wpływ na ośrodki snu, wykluczając stan hypnotyczny, tworząc niejako zaporę między ciałem a duszą. Środki nasenne, które działają na tę część mózgu, zrywają pomost między intelektem a organizmem, z czego można wnosić, że w tych ośrodkach leży tajemnica związku ducha i ciała.

—o—

Z SALI SĄDOWEJ.

Zabójstwo i rabunek.

Przed Sądem przysięgłych stanęli wczoraj Grzegorz Miga l. 22 analfabeta i Iwan Skokun 20-letni zarobnik oskarżeni o zbrodnię przeciwko bezpieczeństwu mienia a nadto Grzegorz Miga o zbrodnię przeciw bezpieczeństwu życia. Między Migą a niejakim Hryńkiem Hawryłowem ze wsi Piaski pow. Lwów trwał od dłuższego czasu jakiś spór. Gdy znajomi usiłowali pogodzić ich, Miga miał oświadczyć, że pogodzi się, ale „inaczej".

W dniu 31 maja w drugi dzień Świąt Wielkanocnych gr. kat. spotkał się Miga z Hryńkiem Hawryłowem obaj uzbrojeni w rewolwery. Miga mianowicie stał z jakiemiś dziewczętami — a wtedy zbliżył się do nich i znieważył towarzyszki Migi. Zobaczywszy w ręku Migi rewolwer — Hawryłow zapytał go, czy może na niego przygotował rewolwer. Ja na ciebie nie — odpowiedział Miga ale ty pewnie na mnie. Po chwili Hawryłow odwrócił się chcąc odejść. Wtem Miga strzelił do niego w klatkę piersiową. Kula przeszła przez wątrobę żołądek i śledzionę powodując prawie natychmiastową śmierć.

Po tym wypadku Miga zbiegł i przeszło trzy tygodnie ukrywał się w lasach.

W nocy na 31 maja rolnik z Piasków Teodor Maksymowicz wracał ze stacji kolejowej Szczerzec do domu. W połowie drogi Grzegorz Miga i Iwan Skokun wypadli z lasu a Miga uderzając Maksymowicza karabinem w ramię zawołał „ruki do hory" poczem wyciągnął mu z kieszeni 25 zł. równocześnie Skokun przyłożył do piersi ofiary jakieś narzędzie.

Po tym rabunku obaj zbiegli, ale nie długo dostali się w ręce policji.

Rozprawę prowadzi s. ok. Tertil, oskarża prok. dr. Krynicki, broni prok. Gürtler.

Osk. Miga przyznał się do zabójstwa ale wyparł się zbrodni rabunku, Miga miał żal do Hawryłowa — bo ten go dawniej pokaleczył czego ślady do dziś ma na ciele. Krytycznej chwili Hawryłow pobił jego towarzyszki, a Miga sądząc, że weźmie się i do jego skóry — wystrzelił, nie chcąc go zabić.

Drugi oskarżony wyparł się winy.

Wyrok zapadnie dziś.

Z sądu doraźnego.

Rozprawa przeciwko Łańcutowi i tow., oskarżonym o szpiegostwo, trwała wczoraj z małą przerwą obiadową do godz. 19.30, poczem przerwano ją do dziś godz. 10 rano.

W dniu dzisiejszym ma być przesłuchanych kilku świadków, przedstawionych przez obronę, poczem rozprawa zostanie zakończona.

Wyrok ogłoszony zostanie dopiero w niedzielę.

Polski Klub Campingowy.

W tych dniach powstał w Warszawie Polski Klub Campingowy.

Na walnem zebraniu organizacyjnem ukonstytuowano władze klubowe w następującym składzie: prezes zarządu dr. KazimierzSaysse-Tobiczyk, I. wiceprezes inż. Mieczysław Rogowski, II. wiceprezes prof. Mieczysław Węgrzecki, członkowie zarządu: pp.dr. Zofja Wilczyńska, inż. Marja Kubaszewska - Rogowska, Irena Ładzianka, red. Stanisław Facher, Seweryn Szulc i prof. Adam Wisłocki, komisja rewizyjna: pp. Leonard Kliks, Mikołaj Omeljanowicz i Jan Wilczyński.

—o—

Włoska ekspedycja naukowa.

Na pokładzie statku „Siła" wyruszyła do Brazylji ekspedycja naukowa włoska, zamierzając zbadać zagłębia rzeki Arena w stanie brazylijskim Matto Grosso, a zwłaszcza w okolicach, w których zginął słynny podróżnik angielski Fawcett. Kierownikiem ekspedycji jest prof. Jan Berrone, członkami zaś prof. Ludwik Fenaroli, botanik i zoolog, prof. P. A. Gariazzo etnograf oraz operatorzy filmowi. Ekspedycja zaopatrzona jest w najnowsze aparaty naukowe. Wnętrza kabin urządzone są jak laboratorja naukowe.

—o—

Z SALI KONCERTOWEJ.

Czwarty koncert symfoniczny Towarz. Miłośników Muzyki i Opery.

W ostatnim koncercie symfonicznym Tow. Miłośników Muzyki i Opery pod batutą Mateusza Glińskiego usłyszeliśmy znowu cały szereg kompozycyj dotąd we Lwowie wcale nieznanych, lub dawno niewykonywanych. A więc piękna Suita Purcella na wstępie i Symfonja D-dur Haydna w pierwszej części. Liszta — Glińskiego „Pieśniarz Niewidomy". Skrjabina „Reverie", Strawińskiego Suita baletowa p. t. „Żar - Ptak" i Koncert fortepianowy na lewą rękę Ravela. Utwory Skrjabina i Strawińskiego, jako pochodzące z pierwszej epoki twórczości tych kompozytorów nie wykazują jeszcze późniejszych ich dążeń rewolucyjnych, zawierają jednak już niejedną w tym kierunku zapowiedź, przedewszystkiem dążenie do nowego piękna dźwiękowego i podkreślenie elementu rytmicznego u Strawińskiego. Poemat symfoniczny Liszta wykończony i zinstrumentowany na podstawie manuskryptu przez red. Mateusza Glińskiego z wybitną znajomością techniki kompozycyjnej i instrumentacyjne jego autora, interesował w pierwszym rzędzie, ze względów historycznych.

Red. Mateusz Gliński dał się poznać jako dyrygent muzykalny i inteligentny, wrażliwy na różnice kierunków i stylów i dobry znawca orkiestry. Prowadzi orkiestrę z dobrym smakiem a w obawie przed przejaskrawieniem efektów posuwa się może aż nazbyt daleko. Różnice tempa i dynamiki mogły być stanowczo silniej zaznaczone; w klasycznych kompozycjach tempa powolne mniej rozwlekłe i bardziej zwarte i jednolite byłyby bardzo pożądane.

O pianiście Pawle Wittgensteinie, który wykonał z towarzyszeniem orkiestry Koncert Ravela na lewą rękę i szereg naddatków solowych, napiszemy po drugim koncercie.

Dr. Stefanja Łabaczewska.

KOMISJA INSPEKCYJNA DLA BADANIA ZARZUTÓW.

W związku z pojawieniem się w niektórych dziennikach wiadomości na temat dochodzeń policyjnych, mających na celu ustalenie prawdziwości zarzutów nadużyć, względnie niedociągnięć ze strony organów Policji Państwowej w czasie ostatnich ekscesów, a podniesionych we wnioskach poselskich Stronnictwa Narodowego i Klubu Żydowskiego, należy podkreślić, iż została powołana już dnia 30 listopada br. z polecenia wojewody lwowskiego p. Rożnieckiego specjalna komisja inspekcyjna z nadkomisarzem PP. Schwartzem na czele, która podlega bezpośrednio i tylko p. Wojewodzie.

Komisja otrzymała zadanie zbadania wszystkich konkretnych zarzutów, tyczących się zachowania organów Policji Państwowej w czasie ekscesów, a w szczególności takich rzekomych niedociągnięć, jak również rzekomych wystąpień niewłaściwych.

WRĘCZENIE DYPLOMU.

Jarosław. Onegdaj odbyła się w Związku Strzeleckim w Jarosławiu uroczystość wręczenia dyplomu generałowi Wieczorkiewiczowi dowódcy 24 dyw. piechoty, z okazji przyjęcia przez p. generała patronatu oddziału jarosławskiego Zw. Strzel. Dyplom wręczył p. generałowi prezes oddziału inż. Broniewski. W uroczystości wzięło udział kilkaset osób.

PODEJRZANY STRZAŁ.

Jarosław. Ks. Czartoryski z Pełkiń tut. powiatu zgłosił w komisarjacie PP. że podczas przejeżdżania przez wieś Tryncze pow. Przeworsk, automobilem, wybito mu szybę w wozie wystrzałem z rewolweru.

Akademja pojedynków.

Pojedynek — ten zabytek dawnych, rycerskich czasów, kiedy pojęcie honoru nieodłącznie łączyło się ze sprawnością w władaniu bronią, znajduje dziś jeszcze najwięcej zwolenników we Francji, gdzie dotychczas ten sposób rozstrzygania osobistych zatargów nie jest przez prawo zakazany. Istnieje nawet w Paryżu specjalna szkoła, w której uczą się strzelania i szermierki krewcy panowie, skorzy do stawania „na udeptanej ziemi", a niezbyt sprawni w celowaniu i władaniu szablą.

Szkoła pojedynków znajduje się w słynnej strzelnicy, która przez wiele pokoleń znajdowała się w rękach rodziny Renette. W budynku szkoły mieści się po jednej stronie biuro, po drugiej skład broni, która bynajmniej nie jest zgromadzona dla celów muzealnych, ale ma przeznaczenie praktyczne. Wszedłszy do wielkiej galerji, widzimy na jej przeciwnych krańcach dwie postacie strzelających do siebie przeciwników. Po bliższej obserwacji spostrzegamy, że nieznani pojedynkowicze są tylko żelaznemi figurami, stojącemi nieruchomo w poprawnej postawie. Do nich właśnie uczą się strzelać adepci sztuki rycerskiej.

Na stole stoją trzy czarki, zawierające naboje, proch i łuski patronów. Służący podaje ćwiczącym się w strzelaniu specjalne pistolety, zwane „pistols de combat", oraz naboje, poczem rozlega się komenda: „Baczność! ognia! raz; dwa; trzy!" Pada strzał w kierunku żelaznego przeciwnia. Jeżeli strzelec podniesie ramię przed hasłem „ognia!", albo wystrzeli przed hasłem „trzy!" — strzał jest nieważny. W prawdziwym pojedynku taki „faux pas" wywołałby poważne konsekwencje.

Żelazny rycerz podzielony jest na pola, opatrzone numerami, określającemi części ciała i organa wewnętrzne, w celu oznaczenia trafionego strzałem miejsca: serce ma numer 5, płuca 4, głowa 3, nogi 1 itp. Na ścianie galerji wisi miniaturowy model rycerza, na którym występuje zależnie od strzału, oddanego do żelaznej figury, błękitne światełko, oznaczające przestrzelone miejsce. W ten sposób pojedynkowicze widzą odrazu rezultat swych ćwiczeń.

Akademja pojedynków jest jedną z osobliwości Paryża, odwiedzana nietylko przez zainteresowanych, ale także przez ciekawych widzów.

ZE SPORTU.

Dziś zawody szermiercze na szpady C. I. W. F. — Lw. Klub Szermierzy w sali Kasyna przy ul. Akademickiej o godz. 7 wieczór. Ceny biletów od 1—3 zł.

Program radjowy.

Sobota, 10 grudnia.

Lwów. (381). Godz. 11'40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11'50: Komunikat meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11'58: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'10: Muzyka z płyt gramofonowych. 13'10: Trans. z Warszawy Urz. kom. PIM. 13'15: Poranek szkolny ze Lwowa. Trans. na wszystkie stacje P. R. 13'55—15'15: Przerwa. 15'15: Komunikat gospodarczy. 15'25: Wiadomości wojskowe i strzeleckie, omówi i odpowiedzi udzieli z ramienia Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego, red. I. J. Targ. 15'35: Słuchowisko „Wesele lalki" p/g Br. Ostrowskiej. 16: Muzyka z płyt. 16'40. Trans. z Wilna. „Przyczyny zwycięstwa bolszewików w r. 1917", wygł. prof. Marian Zdziechowski. 17: Audycja dla chorych w opr. ks. M. Rękasa oraz koncert orkiestry lekkiej pod dyr. T. Seredyńskiego. 17'40: Odczyt aktualny. 17'55: Odczytanie programu na dzień nast. 18: Koncert muzyki żydowskiej. 18'55: „Film dopędza literaturę" wygł. dr. Wł. Jampolski. 19'10: Rozmaitości. 19'30: „Na widnokręgu". 19'45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. W przerwie wiadomości sportowe i dodatek do Pras. Dziennika Radjow. 22'00: Przerwa. 22'05: Utwory Chopina w wyk. H. Sztompki. 22'40: Feljeton „Na polskiem Podolu" wygł. p. T. Nittman. 22'55: Komunikaty. 23—24: Muzyka taneczna z dancingu „Bodega" w Warszawie.

Niedziela, 11 grudnia.

Lwów. (381) Godz. 10: Nabożeństwo z archikatedry obrz. łac. we Lwowie. 11.45—11.55: Przerwa. 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10: Urz. kom. Państw. Instyt. Meteor. 12.15: Poranek symfon. z Filharmonii Warsz. w wyk. ork. filharm. pod dyr. Fritza Mahlera, Colette Franz (skrzypce), Wanda Łozińska (sopran) i Mieczysław Salecki (tenor). W przerwie „Z zagadnień higjeny pracy kobiet" wygł. dr. K. Dąbrowski. 14: Kom. roln. meteor. Państw. Instyt. Meteor. 14.05: Muzyka z płyt gramofon. 14.15: Skrzynka pocztowa leśna w opr. p. J. Barczyńskiego. 14.25: Muzyka popularna w wyk. orkiestry mandolinistów Zw. Drukarzy pod dyr. S. Śnieckowskiego. 14.40: Słuchowisko prawnicze dla rolników w opr. mec. Z. Nadratowskiego. 15: D. c. muzyki popularnej. Solista St. Witas (tenor). Akomp. L. Urstein. 16: Audycja dla młodzieży: Radjotygodnik „Co się dzieje na świecie" w opr. Wilkosza. Pogawędka W. Frenkla „Nie było was — był las". 16.25: Muzyka z płyt i „Silva Rerum". 16.45: „Rozmowa z młodymi i starszymi" wygł. prof. K. Brończyk. 17: Recital fort. J. Karolyi. W przerwie kom. Zw. Pr. Gmin Wiejs. 17.55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Muzyka taneczna z kaw. „Ziemiańskiej". W przerwie 18.25—18.40: „Trzy pytajniki" w opr. p. M. Lewiny. 19: Rozmaitości i płyty gramofon. 19.25: Słuchowisko „Igraszki trafu i moralności" pg. Tristan Bernard'a. 19.55: Przerwa. 20: Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. M. Perlewicz (tenor) i L. Urstein (akomp.). 21: Wiadomości sportowe. 21.10: D. c. koncertu. 22: Muzyka lekka z teatru Variete „Bagatela" we Lwowie. 22.55: Komunikaty. 23—24: Muzyka taneczna.

Wiadomości z kraju.

LEŻAJSK. Uczczenie pedagoga. Starożytni mówili: quem dii oderunt paedagogum fecerunt, nieraz jednak życie temu przeczy. Ciężki to, coprawda ten zawód nauczyciela - wychowawcy. W rękach bowiem nauczyciela spoczywa kształcenie i wychowanie przyszłego obywatela, urabianie charakteru tego, który na swe barki ma wziąć odpowiedzialność za przyszłość Państwa, tego który będzie zdolny do twórczej pracy dla dobra społeczeństwa i Państwa. Wielki obowiązek — ciężka odpowiedzialność. Młodzież potrafi nieraz wykazać, jak czci niektórych swoich pedagogów, wykazać, że rozumie i ocenia ich wysiłek.

W dniu 3 b. m. dała młodzież państwowego gimnazjum w Leżajsku dowód, jak czci i kocha swego dyrektora Ksawerego Bułkowskiego, obchodząc uroczyście dzień jego imienin. Niedługo, bo zaledwie trzeci rok kieruje p. dyr. Bułkowski tut. gimnazjum i w ciągu tak krótkiego czasu zdołał zaskarbić sobie sympatję rodziców, zaufanie młodzieży i pełne uznanie dla swej pracy.

Rano po złożeniu życzeń solenizantowi i nabożeństwie, odbył się w sali Domu Narodowego poranek. Wchodzącego na salę w otoczeniu grona nauczycielskiego, dyr. Bułkowskiego przywitała orkiestra gimnazjalna, poczem chór odśpiewał imieninową kantatę. Nastąpiły przemówienia uczniów, śpiewy i deklamacja. Słowa proste i szczere, płynące z głębi duszy młodzieży, słowa wdzięczności, były najlepszym wyrazem uczucia, jakie młodzież żywi do swego dyrektora. Wzruszony tym objawem wdzięczności młodzieży, podziękował p. dyr. Bułkowski za złożone życzenia i w krótkiem, a pięknem przemówieniu przypomniał młodzieży obowiązek, jaki ciąży na nich, jako przyszłych obywatelach potężnego Państwa Polskiego, poczem wspomniał o Marszałku Piłsudskim, stawiając młodzieży osobę Marszałka jako wzór cnót obywatelskich, godny naśladowania przykład ofiarności i poświęcenia dla dobra Ojczyzny. Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Pierwszego Marszałka zakończył p. dyrektor Bułkowski swe przemówienie.

PODHAJCE. Akcja społeczna powiatu. Jak armji na linji frontowej towarzyszą czołówki sanitarne, łagodzące skutki walki zbrojnej, tak obecnym poczynaniom Rządu i organizacyi gospodarczych w walce z kryzysem, na wszystkich jego frontach, towarzyszyć musi akcja społeczeństwa, łagodząca skutki kryzysu — nędzę, głód, choroby.

W pierwszej mierze chronić trzeba najmłodsze pokolenie: dziatwę szkolną i niemowlęta.

Akcja ta, przerastając w swoich założeniach i celach, paczoną niejednokrotnie ideję dobroczynności i opieki społecznej czasów normalnych, staje się nakazem chwili, obowiązkiem obywatelskim, od którego nikomu uchylić się nie wolno.

* * *

Powiat podhajecki w poczynaniach tych nie pozostaje w tyle za innemi.

Z ramienia Wydziału Rady Powiatowej, przy wydatnem poparciu jej przewodniczącego i dzięki staraniom lekarza powiatowego, uruchomiona została w roku bieżącym przy Powiatowym Ośrodku Zdrowia w Podhajcach, Stacja Opieki nad dzieckiem roztaczająca opiekę nad zdrowiem i hygjeną niemowląt. Frekwencja i zasiąg działalności Stacji powiększa się stale z każdym miesiącem i coraz więcej matek błogosławi dobroczynny wpływ tej instytucji.

Mimo trudności finansowych do Stacji zakupuje się lampę kwarcową dla naświetlania słabowitych dzieci.

Pomyślano również o dożywianiu dzieci. Inicjatywę i podwaliny realne w tym kierunku dał podhajecki Oddział Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, który od dłuższego czasu zbierał na ten cel z dużą energią środki finansowe, organizując zbiórki uliczne, przedstawienia i zabawy towarzyskie.

Ponieważ jednak zebrane fundusze nie wystarczały na przeprowadzenie akcji na szerszą skalę, w dniu 29 listopada r. b., celem skoordynowania tych poczynań, zwołane zostało przez p. Starostę posiedzenie z udziałem członkiń Zarządu Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, oraz przedstawicieli władz szkolnych, Wydziału powiatowego, Magistratu i lekarza powiatowego.

Na skutek zadeklarowania na ten cel subwencyj dla Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet przez samorząd miejski i powiatowy, akcję dożywiania postanowiono rozpocząć już 1-go grudnia r. b.

W dniu tym nastąpiło pierwsze wydawanie gorącego mleka i bułek dla 150 niezamożnych dzieci szkolnych. Delegowane panie ze Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet z przewodniczącą p. inżynierową Sorską i referentką opieki społecznej p. Klementowską na czele, wzruszone zapewne widokiem tylu bladych twarzyczek, krzątały się żywo, aby nakarmić tak liczną gromadkę dziatwy.

Zainteresowanie się tą akcją podkreślili, obecni przy pierwszym posiłku, przedstawiciele władz z p. Starostą i Inspektorem szkolnym.

Dla uzyskania pełnego obrazu wysiłków, zmierzających do osłabienia skutków kryzysu, wspomnieć należy jeszcze o zorganizowaniu w listopadzie r. b. Komitetu „Dni przeciwgruźliczych" w Podhajcach. Akcja ta rok rocznie znajduje duże zrozumienie wśród miejscowego społeczeństwa, czego dowodem jest rezultat finansowy tych „Dni", wyrażający się kwotą około tysiąca złotych.

Kobieta komandorem franc. Legji Honorowej.

Francuska Legja Honorowa liczy dziś w gronie swych komandorów już drugą z rzędu kobietę. Pierwsza uzyskała to najwyższe odznaczenie Francji poetka, hr. de Noailles, obecnie zaś nadano komandorję Legji madame Philippe de Vilmorin, zasłużonej nie w dziedzinie twórczości intelektualnej, ale na polu gospodarczem.

Pani de Vilmorin, jako wielka producentka nasion odgrywa wybitną rolę w życiu gospodarczem zarówno Francji, jak jej kolonji. Pochodzi ona z rodziny angielskiej i należy do potomków słynnej lady Hamilton, przyjaciółki Nelsona. Wyszedłszy zamąż za Francuza, pana de Vilmery, stała się jego gorliwą pomocnicą w dziedzinie produkcji ogrodniczej, ujmując w swe ręce kierownictwo działu kwiatów i drzew w jego zakładach.

Po śmierci męża, który zginął na wojnie, pani de Vilmery — matka sześciorga dzieci — stanęła sama na czele firmy i zajęła się udoskonaleniem kultury rolnej i ogrodniczej w dobrach własnych obejmujących 72 tys. akrów ziemi a zatrudniających sześć tysięcy pracowników. Jako specjalna znawczyni była też niejednokrotnie wysyłana do kolonji francuskich w celu udzielania fachowej porady w dziedzinie uprawy roli, ogrodów i hodowli lasów i przyczyniła się wielce do podniesienia gospodarczego kolonij.

Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, dnia 9 grudnia.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.92 i pół.

W obrotach międzybankowych płacono za N. Jork 8.92—8.9275, Londyn 28.45—28.70, Zurych 171.50—171.75, Pragę 26.38—26.44, Berlin 211.75—212.25, Paryż 34.85—34.90. Dolary gotówkowe poszukiwane.

Na Giełdzie akcyjnej płacono sporadycznie za 8 prc. dolarowe 33-letnie Tow. Kred. Ziemskiego listy zastawne 45 prc. Usposobienie nadal słabe.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, dnia 9 grudnia.

Popyt za pszenicą lepszej jakości, która zwyżkuje w cenie. Pozatem tendencja utrzymana.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 grudnia. (G).

Dewizy (transakcje).

Belgja 123.68, Holandja 358.75, Londyn 28.72—28.79, Nowy Jork 8.925, N. Jork — kabel 8.929, Paryż 34.86, Praga 26.42, Szwajcarja 171.70, Gdańsk 173.30, Sztokholm 157.70, Włochy 45.75.

Obroty mniejsze. Tendencja niejednolita, mocniejsza dla waluty włoskiej. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.93 i jedna czwarta do 8.93 i pół. Rubel złoty 4.60 i pół. Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 211.90—212. Funt szterling banknoty w obrotach prywatnych 28.75—28.80.

Papiery procentowe.

4 proc. pożyczka inwestycyjna serjowa 105—105.50, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 98.75—99, 4 proc. państwowa pożyczka premj. dol. 52—52.50—52.40, 5 proc. pożyczka konwersyjna 41, 6 proc. pożyczka dolarowa 57.25, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 53.88—54.00—53.75, 7 proc. listy zastawne BGK. 83.25, 7 proc. obligacje BGK. 83.25, 7 proc. listy Banku Rolnego 83.25, 8 proc. listy zastawne m. Warszawy 54.50—55.50—55, 8 proc. listy zastawne BGK. 94, 8 proc. obligacje BGK. 94, 8 proc. listy zastawne Banku Rolnego 94, 8 proc. pożyczka budowlana BGK. 93, Bank Polski 87.50, cukier 15.25.

Tendencja dla pożyczek państwowych przeważnie mocniejsza, dla listów zastawnych przeważnie słabsza. Obroty akcjami przeważnie utrzymane.

—o—

SKŁADAJCIE DATKI
NA GIMNAZJUM POLSKIE
W BYTOMIU

Festival Salzburski w r. 1933.

W r. 1933 festival salzburski będzie trwał od 29 lipca do 31 sierpnia. Repertuar operowy obejmuje: Glucka (Orfeusz i Eurydyka), Mozarta (Cosi fan tutte, Wesele Figara, Flet Zaczarowany), Beethovena (Fidelio), Webera (Oberon), Wagnera (Tristan i Izolda), Ryszarda Straussa „Egipska Helena, Kobieta bez cienia, Kawaler z różą). Dzieła te wykonane będą pod kierownictwem muzycznem Klemensa Kraussa, Ryszarda Straussa i Bruno Waltera.

Z dramatów wystawiony będzie obok „Jedermanna" w inscenizacji Reinhardta „Faust" Goethego, jako przedstawienie pod gołem niebem w podwórzu arkadowem teatru. Jak dotychczas, tak i w roku przyszłym odbędzie się szereg koncertów filharmoników wiedeńskich.

Dyrygować będą: Otto Klemperer, Klemens Krauss, Hans Pfitzner, Ryszard Strauss i Bruno Walter. Program uzupełnią koncerty katedralne oraz serenady Mozartowskie.

—o—

Wiadomości bieżące

10 grudnia 1932

Sobota

NMP. Loret.
Jutro: Damazego
Wschód słońca 7'33
Zachód słońca 15'24

TEATR WIELKI.

Sobota 10 grudnia godz. 7'30 „Lekarz bezdomny". (Abon. 1 ceny najniższe).
Niedziela 11 grudnia godz. 3'15 „Orfeusz w piekle". — Godz. 7'30 „Zbyt prawdziwe, aby było dobre". Ceny zniżone.
Środa, 14 grudnia, godz. 8'15 wiecz.: Popularny koncert symfoniczny.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Sobota, 10 grudnia godz. 7'30 „Rozkosz uczciwości". Premjera. (Abon. 4).
Niedziela 11 grudnia godz. 3'30 „Pocałunek przed lustrem". Ceny najniższe. (Abon. 5). — Godz. 7'30 „Rozkosz uczciwości". (Abon. 4).

COLOSSEUM: Film: „Księżniczka na urlopie"; Rewja: „Humor, to my".

KINOTEATRY.

ADRIA: „Krysia Leśniczanka".
APOLLO: „Banda Bubula".
ATLANTIC: „Pieśń nocy".
CASINO: „Dżentelmen włamywacz".
CHIMERA: „Szanghaj Ekspress".
GRAŻYNA: „Kapitan marynarki", w głównej roli Harry Liedke.
KOPERNIK: „Pod fałszywą flagą".
MARYSIENKA: „Pod fałszywą flagą".
OAZA: „Żółta maska". oraz występy artystów.
PALACE: „100 metrów miłości".
PAN: „Zwycięzca".
PASAŻ: „Buffalo Bil" II. serja razem
PROMIEŃ: „Żądam rozwodu" oraz rewja.
RAJ: „Hadżi Murat".
STYLOWY: „Obława Paryża".
ŚWIT: „Jej ekscelencja miłość".
UCIECHA: Harry Pell w pogoni za czarną maską.

—o—

— **Orfeusz w piekle.** W niedzielę, 11 bm., o godz. 3'15. grana będzie, ciesząca się niesłychanem powodzeniem, opera komiczna Orfeusz w piekle, J. Offenbacha.

— **Szalony sukces jednorękiego pianisty Pawła Wittgensteina** na IV. koncercie symfonicznym, spowodował dyrekcję Filharmonji do zaangażowania tego fenomenalnego pianisty jeszcze jeden wieczór.

— **Teatr Rozmaitości.** Dziś, w sobotę premjera najnowszej sztuki L. Pirandella, słynnego autora włoskiego pt. „Rozkosz uczciwości. Reżyserja spoczywa w rękach p. Dąbrowskiego

— **Niedzielne przedstawienie** popołudniowe w Teatrze Rozmaitości „Pocałunek przed lustrem", sensacyjna sztuka L. Fodora. Początek o godz. 3.30.

—o—

— **Zamiast wieńca** na grób śp. Wandy Jędrzejowskiej Grono nauczycielskie Zakł. im. Zofji Strzałkowskiej i VII. i VIII. kl. gimn. ofiarowuje kwotę 41 zł. 80 gr. dla **Ochronki „Rodzina Sieroca".** 3360

— **Dziś poranek kinowy** w kinoteatrze Palace (sobota 10 grudnia b. r.) o g. 11'30. W programie: „100 metrów miłości", komedja i dodatki. Bilety w cenie 50 gr. i 1 zł. Dochód na dożywianie uczniów II. państw. gimnazjum im. Szajnochy.

— **Niedzielne popularne wykłady z higjeny.** W niedzielę 11. grudnia, o godz. 10'30 przed południem w kinoteatrze „Marysieńka" (plac Smolki) odbędzie się poranek filmowy z wykładem doc. dra Progulskiego, p. t.: „Gruźlica a dziecko" i wyświetleniem filmu: „W objęciach niewidzialnego wroga".

— **Poznaj nasze miasto.** Związek Nauczycielstwa Polskiego we Lwowie, organizuje w niedzielę dnia 11 grudnia b. r., oprócz wycieczki do stacji nadawczej Polskiego Radja zwiedzanie wystawy St. Wyspiańskiego. Punkt zborny o godz. 10-tej przed budynkiem Muzeum Przemysłowego (wejście z ul. Dzieduszyckich).

— **Św. Mikołaj dla starszych.** Koło lwowskie Związku Obrony Kresów Zachodnich donosi, że odłożony Św. Mikołaj — tylko dla starszych odbędzie się w salonach hotelu George'a, w dniu 11 grudnia b. r. (niedziela), o godz. 17. Osobna sala dla bridge'a. Dawne zaproszenia obowiązują.

— **Zarząd Akademickiego Koła Ziemi Sanockiej we Lwowie** zawiadamia swych członków, że dnia 13 grudnia 1932 we wtorek o godz. 15 (3), w sali Bratniej Pomocy Studentów U. J. K. przy ul. Łozińskiego 7, odbędzie się zwyczajne walne zebranie W razie braku przepisane statutem quorum walne zebranie odbędzie się w tym samym lokalu w pół godziny później t. j. o godz. 15'30, bez względu na ilość obecnych. Skarbnik Koła przyjmuje wpisy i wkładki do chwili otwarcia walnego zebrania. Niezapłacenie przepisowych wkładek powoduje utratę prawa głosowania.

— **Akademia ku czci St. Wyspiańskiego** urządzona staraniem Komitetu Opieki nad zdrowiem młodzieży szkół średnich przy T. N. S. W. we Lwowie, odbędzie się w niedzielę, dnia 11 grudnia b. r., o godz. 11'30 w południe w Teatrze Wielkim. Szczegóły w programach. Sprzedaż biletów w państw. gimnazjum VI., ul. Łyczakowska 37, między 11 a 1-szą przedpołud.

— **Polskie Towarzystwo Ekonomiczne** urządza dn. 10 b. m., w wielkiej sali Izby przem. handl., o godz. 18, odczyt prof. Edwarda Lipińskiego, dyr. Instytutu badań konjunktur gospodarczych w Warszawie, p. t.: „Samorzutna czy programowa poprawa konjunktury gospodarczej?". Wstęp na odczyt wolny dla członków i wprowadzonych gości.

— **Z Zawodowego Związku literatów.** Literat szwajcarski, dr. Jan Zbinden z Berna, wygłosi w poniedziałek, dnia 12 b. m., o godzinie 19-tej, w małej, parterowej sali Kasyna i Koła Lit.-Art., na najbliższym wieczorze dyskusyjnym Zawodowego Związku Literatów Polskich, odczyt p. t.: „Walka naszych czasów o wartości duchowe". Dr. Zbinden bawi od dłuższego czasu w Polsce i zwiedza poszczególne ośrodki jej kultury, pragnąc bliżej poznać kraj, ludzi i obecne prądy umysłowości naszej. Sfery kulturalne Lwowa licznym udziałem w intertesującem tem zebraniu dadzą niewątpliwie wyraz życzliwego swego stanowiska względem sympatycznych intencyj zagranicznego gościa. Wstęp na salę dla członków Związku, gości zaproszonych i osób przez nich wprowadzonych wolny.

— **Wykaz wody zużytej z Centralnego wodociągu.** W niedzielę, dnia 27 ub. m. przy temperaturze najniższej —1.5 i najwyższej +3.8 przy opadzie 0.0 mm., zużyto 18.332 m. sześć. wody; dnia 28 ub. m. przy temperaturze najniższej +1.3 i najwyższej +5.8, przy opadzie 1.3 mm. — 20.759 m. sześć.; dnia 29 ub. m. przy temperaturze najniższej +2.5 i najwyższej +5.8, przy opadzie 0.0 mm. — 20.539 m. sześć. wody; dnia 30 ub. m. przy temperaturze najniższej +2.0 i najwyższej +5.6, przy opadzie 0.0 mm. — 20.652 m. sześć. wody; dnia 1 b. m. przy temperaturze najniższej +2.0 i najwyższej +8.2, przy opadzie 0.0 mm. — 20.433 m. sześć.; dnia 2 b. m., przy temperaturze najniższej +2.0 i najwyższej +6.4, przy opadzie 1.8 mm. — 21.906 m. sześć. wody; dnia 3 b. m., przy temperaturze najniższej +3.0 i najwyższej +13.8, przy opadzie 0.0 mm. — 21.451 m. sześć.; dnia 4 b. m., przy temperaturze najniższej +3.5 i najwyższej +8.6, przy opadzie 3.0 mm., zużyto 18.109 m. sześć wody. W ośmiu dniach od 27 listopada do 4 grudnia 1932 r. dostarczono 162.001 m. sześć. wody do miasta, gdy w poprzednich ośmiu dniach t. j. od 20 listopada do 27 listopada 1932 r. dostarczono 162.808 — przeto dostarczono w ostatnich ośmiu dniach o 807 m. sześć. wody mniej, aniżeli w okresie poprzednim.

—o—

— **Nabożeństwo żałobne za duszę śp. Anny Lewickiej,** zasłużonej przewodniczącej Koła Pań TSL., długoletniej redaktorki „Małego Światka" odbędzie się dziś o godz. 12-tej w bazylice archikatedralnej staraniem TSL.

— **Ważne dla ekporterów korzystających z portu gdańskiego.** W Izbie przemysłowo - handlowej są do przeglądnięcia komunikaty o datach odjazdu okrętów linij regularnych z Gdańska wydawane w dwutygodniowych okresach czasu przez Związek Spedytorów w Gdańsku.

— **Św. Mikołaj.** Uroczystość św. Mikołaja odbyła się w dniu 6 bm. w przedszkolu przy państwowem seminarjum ochroniarskiem we Lwowie, przy ul. Weteranów 11. Na pięknie udekorowanej scence chłopczyki w stroju legjonistów, dziewczynki przebrane za krakowianki i aniołki, wykonały przy dźwiękach fortepianu marsze ozdobne i tańce, kierowane przez jedną z dziewczynek. Następnie odegrano utwór sceniczny p. Cicimirskiej, wyobrażający sen dziewczynki o św. Mikołaju. Oczekiwany święty Mikołaj zjawił się w otoczeniu aniołów i przemówiwszy serdecznie do dziatwy, rozdzielił podarki. Wykonanie przedstawienia przygotowanego przez kierowniczkę przedszkola p. Natalję Cicimirską było ze wszech miar udatne. Dziatwa pochodząca z najbiedniejszych sfer tej dzielnicy wywiązała się ze swego zadania znakomicie.

Dalszą część programu stanowiło wykonanie przez uczenice seminarjum fragmentu efektownego utworu nauczycielki zakładu p. Heleny Kopianki pt. „Baśń zimowa" w barwnych i efektownych kostjumach pod kierunkiem autorki. Chór uczenic odśpiewał pieśni pod kierunkiem prof. Adamczaka. Rodzice zebrali się tłumnie w liczbie około 200 osób i zachwycali się nader udatnemi popisami swych milusińskich. Impreza urządzona na rzecz najbiedniejszych świadczy dodatnio o pracy nauczycielstwa przedszkola

—o—

Miasta oraz organizacje gospodarczo-społeczne

uprawnione do wysyłania przedstawicieli do Państw. Rady Kolejowej.

W „Monitorze Polskim" z dnia 7 grudna br. ogłoszone zostało zarządzenie Ministra Komunikacji z dnia 29 listopada br., ustalające wykaz miast i organizacyj gospodarczo-społecznych, uprawnionych do wysyłania swych przedstawicieli do Państwowej Rady Kolejowej na okres 3-letni od 1933 r. do 1936 r. Rozporządzenie podaje 8 miast, a mianowicie: Warszawę, Poznań, Katowice, Kraków, Lwów Wilno, Łódź i Gdynię oraz 46 instytucyj gospodarczo - społecznych, t. j. Izby Przemysłowo Handlowe w Warszawie, Łodzi, Sosnowcu, Lublinie, Wilnie Krakowie, Lwowie, Bydgoszczy, Poznaniu, Gdyni, Katowicach oraz w Gdańsku. Związek Organizacyj Rolniczych R. P., Radę Naczelna Organizacyj Ziemiańskich, Związek Polskich Zrzeszeń Ogrodniczych, Centralne Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych, Związek Związków Spółdzielni Rolniczych R. P., Małopolskie Towarzystwo Rolnicze, Wileńskie Tow. Organ. roln., Wielkopolską Izbę Rolniczą, Naczelną organizację Zjednoczonego Rolnictwa i Przemysłu Rolnego Zachodniej Polski, Centralny Związek Przemysłu Polskiego. Unję Polskiego Przemysłu Górniczo - Hutniczego, Związek Polskich Hut Żelaznych, Związek Przemysłu Chemicznego R. P., Związek Polskich Producentów i Rafinerów Olejów Mineralnych, Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem, Radę Naczelną Cukrownictwa Polskiego, Radę Naczelną Związków Drzewnych, Zrzeszenie Właścicieli Lasów, Polski Związek Przemysłowców Metal., Związek Elektrowni Polskich, Radę Zjazdów Żeglugowych, Związek Przedsiębiorstw komunikacyjnych, Konwencję Węglową Ogólno - Polską, Radę Interesentów Portu w Gdyni, Związek Spółdzielni Spożywców, Związek Polskich Towarzystw Turystycznych. Związek Domów Składowych Publicznych w Polsce, Radę Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku, Związek Zawodowy Papierni Polskich, Delegację stałą Zrzeszeń Budowniczych, Radę Naczelną Związków Przemysłu Garbarskiego w Polsce, Związek Związków Właścicieli Przedsiębiorstw Autobusowych, Naczelną Radę Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego oraz Radę Izb Rzemieślniczych R. P.

Wszystkie powyżej wyszczególnione miasta oraz instytucje zgodnie z zarządzeniem delegują do Państwowej Rady Kolejowej po jednym mandatarjuszu.

RADA GRODZKA B. B. W. R. komunikuje:
w niedzielę 11. grudnia br. w sali Teatru Rozmaitości przy ul. Rutowskiego 22 poseł EDWIN WAGNER wygłosi referat na temat
„RZĄD A OBYWATEL"
(druga część). Początek o godz. 12. Zaproszenia wydaje sekretarjat Rady Grodzkiej B. B. W. R., przy ulicy Skstuskiej l. 43.

List z Przemyśla.

(Wystawa sztuki — „Fredreum" daje premjerę „Tancerki" — „Mikołaj" u „Podhalan").

Na wysokim poziomie artystycznym znajduje się gosząca obecnie w „Sokole" ruchoma wystawa sztuki, zorganizowana przez specjalny komitet artyst., przy wybitnem i materjalnem poparciu sfer rządowych. Departament kultury i sztuki zyskał sobie, dzięki udatności tej pięknie i celowo przygotowanej imprezy artystycznej, zasłużone uznanie. Jest to bowiem jeden z nielicznych, a może jedyny środek, ułatwiający najszerszym warstwom, a zwłaszcza młodzieży szkolnej, zaznajomienie się z wartościowemi dziełami polskiej sztuki współczesnej, aby tym sposobem budzić ukochanie, prawdziwej sztuki i piękna.

Eksponatami są obrazy wybitnych mistrzów pendzla, rzeźby głośnych twórców, grafika i pokaz zdobnictwa: tkaniny ceramika, naczynia kute w metalu.

* * *

„Fredreum" zapowiada na 11 b. m. premjerę komedji Lengyela „Tancerka" w reżyserii p. Brochowej. Zespół grających tworzą pp. Jul. Styfi, Królikiewicz, Z. Stupnicki, Fifagrowiczowa, Dekutowska, Ekiertówna, Bachulska, Orzechowski, Burczykówna, S. Charłampowicz i i.

* * *

Korpus oficerski 5 p. strzelców podhalańskich urządził w apartamentach kasyna pułkowego wieczór św. Mikołaja, który pod względem oryginalności pomysłów, stanowił niezwykle miłą dystrakcję dla licznej publiczności z sfer wojskowych i cywilnych. — Pierniczki „jo-jo", bombonierki jako zgrabniutkie kapelusiki podhalańskie, szereg cenniejszych upominków, humor i werwa złożyły się na ten udały wieczór, poświęcony tradycyjnemu św. Mikołajowi, który i starszych pociąga swoją beztroską koncepcją tanicj, a godziwej zabawy.

Z EKRANU.

Banda Bubula.

Realizator Leon Mathot, produkcja Gaumont-France-Aubert - Film (kino Apollo).

Dowcipy George'a Miltona, który jest głównym aktorem i ośrodkiem tego filmu, powtarzają się, jak powtarza się ta sylwetka wesołka bulwarowego o szwejkowym stosunku do świata. Tu ośrodkiem akcji jest sensacyjny, choć trochę niewyraźny pościg za uprowadzoną dziewczyną i klejnotami, tłem zaś — wyścigi i totalizator, gdzie koń Titina jest faworytem Bubula i jego bandy spólników w grze. Komizm całej komedji niewybredny; możnaby go nazwać „kopniakowym". Nic dziwnego; w Paryżu filmy z Miltonem są przeznaczone wyłącznie dla kinoteatrów przedmiejskich i ich publiczności. **bwl.**

Znowu wściekły pies.

Dnia 7 bm. pojawił się w mieście Lwowie, w szczególności w okolicy Łyczakowa, Jałowca, Pasiek Łyczakowskich itd. pies żółty, średniej wielkości (nieznanego dotychczas właściciela,), który został następnie złapany przez rakarza. U psa stwierdzono wściekliznę. Podając to do wiadomości wzywa się do zgłoszenia w IV. Wydziale Magistratu — urząd weterynaryjny pl. Dąbrowskiego 3 — właściciela opisanego psa, a to celem wykrycia źródła zarazy, jak również osoby pokąsane i właścicieli zwierząt domowych pokąsanych przez tegoż psa, o ile dotychczas tego nie uczynili.

—o—

Śmierć wskutek spożycia denaturatu.

Jan Kostucki (Boczna Pełtewna 4) od pewnego czasu zamiast wódką — na którą nie stało mu pieniędzy — zapijał się spirytusem denaturowanym.

Wczoraj wypił większą ilość tego śmiercionośnego napoju i rzeczywiście po krótkich a ciężkich chwilach gwałtownych boleści zmarł.

Po zbadaniu przez dr. Królikiewicza zwłoki jego odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

—o—

WIADOMOŚCI AKADEMICKIE

Rok III. Nr. 40.

Dziesięć lat...

Dziwnym trafem — a może i nie trafem — ostatnie zajścia lwowskie zbiegły się prawie z dziesiątą rocznicą smutnej pamięci zajść na ulicach Warszawy, które tworza jedną z najczarniejszych kart naszej historji. W jednym i drugim wypadku młodzież endecka odegrała wedle rozkazu swą brzydką rolę.

Dziesięć lat temu obrzuciła grudami zmarzłego b'ota karetę, którą Pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej jechał, by złożyć przysięgę. Znieważony został przedstawiciel Państwa, reprezentant suwerenności Narodu., w błocie warszawskiej ulicy zbrukano majestat Rzeczypospolitej. Opadnięto i obito posłów i senatorów. dążących, by uczestniczyć w uroczystym akcie złożenia przez Prezydenta przysięgi.

Nie trzeba dalej i szerzej opisywać wypadków — są zbyt bolesne i zbyt świeże. by mogły się już zatrzeć w pamięci. Popchnięta przez żadnych władzy polityków młodzież endecka dała się użyć do popełnienia tych zbrodni. Młodzież polska, następcy podchorążych 1830 r.. powstańców 1863, młodych akademików i robotników rewolucjonistów 1905. legjonistów i młodocianych obrońców Lwowa. w cztery lata po odzyskaniu niepodległości, za którą tamci walczyli, rzucała z dzikim wrzaskiem i wyciem grudami błota w Prezydenta. biła na ulicach stolicy posłów i senatorów.Młodych zapaleńców podburzono i użyto do walki, którą starzy menerzy partji woleli nie swemi rękoma prowadzić. Gdy cała Polska wypadki te potępiła. endecja dalej burzyła i mąciła, aż wytworzyła psychikę zbrodniczą u pewnych ludzi, z pośród których wyszedł potem morderca.

Dziesięć lat temu od kuli niepoczytalnego w swem zacietrzewieniu politycznem człowieka padł Pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej. Morderca poniósł zasłużona karę, moralna winowajczyni — endecja — pozostała, ale nie wszyscy winni wypadków grudniowych 1922 roku zostali ukarani. Grasowali dalej w polskiem życiu publicznem. Urządzali nabożeństwa za Eligjusza Niewiadomskiego...

Dzieje Polski potoczyły sie dalej. Od kilku lat miasta uniwersyteckie w Polsce są widownia zajść i ekscesów antysemickich rzekomo. a zwróconych przeciw Rządowi.

Zajścia lwowskie. Zajścia, które doszły do niewidzianego poprzednio napięcia i rozmiarów i przybrały charakter rozruchów. Dlaczego? Dlatego, że w ostatnich zajściach „hece" antyżydowskie miały być pretekstem. miały poruszyć obojętnych. Dlatego. że były skierowane przeciw Rządowi, dążyły do wywołania rozruchów i zamieszek w Państwie. dogodnych do wywrotowej akcji. dlatego. że były przygotowane, obmyślone i kierowane! Dlatego, że były nieudałą próbą rozgrywki O. W. P. i jej narzędzia, Młodzieży Wszechpolskiej. z Rządem.

„Spontaniczny odruch", gdzie dzieli się miasto na dzielnice i odcinki, a bojówki na drużyny przeznaczone do po szczególnych odcinków! Gdy między akademikami zaczęli grasować komuniści i męty społeczne. gdy rozdawano ulotki podburzające przeciw władzy i wzywające ludność do rozruchów a policję do buntu, „wodzowie" nie przeciwdziałali temu. udawali, że tego nie spostrzegają. Co więcej. ulotki komunistyczne (czy aby napewno komunistyczne?) rozdawali też akademicy, członkowie O. W. P. Gdy liczne organizacje wydały afisze wzywające młodzież do spokoju, wszechpolacy systematycznie je zdzierali. Zdzierali afisze z podpisem Związku Obrońców Lwowa. Nie chcieli spokoju. „Wodzowie", którzy przyrzekli władzom nawoływać do spokoju, sami do dalszych ekscesów podburzali. W czwartek wieczór na zebraniu w II. Domu Techników ktoś niepoczytalnie bredził o konieczności uzbrojenia się by poruszyć lud i robotników do wyjścia na ulicę... A gdy już zapanowało uspokojenie, „wodzowie" zdecydowali się zwołać wiec „ogólnoakademicki" „dla uspokojenia słusznie wzburzonej młodzieży". Uspokajali tak, że po wiecu były znowu zajścia na mieście. Ostatnio, jak doniosły pisma, przywódcy w związku z ujawnieniem tajnej organizacji o charakterze wywrotowym — aresztowani zostali za podburzanie do rozruchów. Tak wylazło endeckie szydło z antysemickiego worka.

Na tle tych faktów jasno widać jaki cel miały rozruchy, wywołane i kierowane przez O. W. P. Nie udało się. Ale fakt pozostanie faktem. Dziesięć lat temu i dziś... I znowu młodzież zapalną i niedoświadczona wyprowadzono na ulicę i pchnięto rękami endeckiemi do zbrodniczych czynów, do rozruchów, do walki z Rządem o władzę dla spokojnie czekających końca tej walki przywódców. Jeżeli zaślepiona hasłem „bij żyda" młodzież ma coś może na swe usprawiedliwienie, to starsi, którzy nią kierowali winni być jak najostrzej ukarani i potępieni. Nietylko za sam czyn. ale za stokroć większą zbrodnię — za zatruwanie duszy młodego pokolenia polskiego jadem nienawiści, anarchji i bezprawia.

To też, gdy właściwe tło zajść wyszło na jaw, większa część młodzieży odwróciła się od swych „wodzów", nie dała się użyć do wywrotowej roboty. Można mieć nadzieję, że nim następne dziesięć lat upłynie, endecji już nie będzie. bo w idącej szybkim krokiem nowej rzeczywistości polskiej, w nowem Państwie miejsca dla tych ludzi nie będzie.

—o—

„Secesja".

Podajemy ten list otwarty kol. B. Haczewskiego, do anonimowych autorów oszczerczej i sfałszowanej ulotki, w której zaczepiony został ordynarnie również kol. H. Wobec słów listu tego kolegi, doskonale zorjentowanego na terenie akademickim i obeznanego z metodami taktyki poszczególnych grup tego terenu nietrudno jest anonimowość tej ulotki przejrzeć i domyśleć się prawdziwej osobowości paszkwilantów.

Redakcja „Wiadomości akademickich".

Polityka chadza dziwnemi drogami. Czasem trzeba się nawet zastanowić nad anonimem. Oczerniono nas. obdarzono pięknemi wyzwiskami i podpisano taką anonimową ulotkę — grupa secesyjna Legjonu Młodych. Śmiech to zdrowie. Jakto? Więc niedawno nie było Legjonu Młodych. potem było paru pracowników, potem była bojówka, a teraz znalazła się grupa secesyjna. Tylko szkoda, że bez nazwisk, bo my takiej grupy nie znamy. Czyjaś taktyka, przezemnie stale zresztą wychwalana. zaczyna szwankować. Ale... już kol. Bator to ani rusz nie rozumie, dlaczego ma być oszczercą a nie n. p. włamywaczem.

„Nie możemy znieść kłamstwa i ohydy żydowskich narzędzi.." — piszą anonimowcy. Ciekawy jestem, która z polskich organizacyj akademickich ma więcej członków z żydowskiemi narzedziami. chyba, że nie Legjon Młodych. Niedawno pisała „Chwila", że nasz antysemityzm jest równie pierwszorzędny jak endecki! A ulotka nazywa nas żydowskiemi narzędziami. Byczo jest!

Równie jaskrawy śmiech wywołują u mnie jeszcze pogłoski o mojem kryptoendectwie. Zresztą, jeśli już o mnie mowa, to stwierdzono, że stała mi się krzywda. Nazwisko moje znalazło się w ulotce zadaleko jeśli chodzi o organizacyjną nasza hierarchję. co kiepsko świadczy o znajomości stosunków organizacyjnych wśród „secesjonistów". Nazwano nas płatnymi pachołkami, mnie chyba dlatego, że być może kiedyś, powodowany głupim zwyczajem, płaciłem rachunki za któregoś ze swych przyjaciół. nie mogąc ze względów zasadniczych podejrzewać go o secesjonizm z organizacji, do której nie należy.

Kończąc pozdrawiam was niecenzuralnem pozdrowieniem „panowie secesjoniści" i zapowiadam szybkie podanie do publicznej wiadomości przyczyn wystąpienia mojej grupy z O(bozu) W(ielkiej) P(lotki).

Bronisław Haczewski.

To już jest śmieszne.

Nagonka i napaści na Legjon Młodych ze strony Młodzieży wszechpolskiej, napaści, które w ostatnich dniach przybrały już postać gruboskórnego bezeceństwa i nieprzyzwoitości, nie ustają. Prócz innych „kwiatków" — jak ulotka rzekomej grupy „secesyjnej L. M. ", którą starano się wmówić w społeczestwo. że L. M. po ostatnich zajściach antyżydowskich rozpadł się w strzępy..., ulotka wydana przez Młodzież Wszechpolską i przez nią kolportowana — pojawił się jeszcze jeden. Na technice rozdawano kartkowe ulotki z napisem: „Strzeżcie się szpiclów Legjonu Młodych". Z boku widniała trupia główka z piszczelami. co zupełnie przypomina etykietki silnych środków lekarskich... Widocznie ktoś jest chory, może już nawet w malignie.... i trzeba mu gwałtownej pomocy. Z naszej strony radzimy wziąć psychjatrę, byłby bardziej na miejscu...

Rozumiane są pewne metody walki politycznej. Ale gdy się je przekracza, popada sie w śmieszność.

Bardzo nam przykro, że Młodzież Wszechpolska tylko w ten sposób umie wywrzeć swą złość na „Legjonie", za jego stateczne i naprawdę poważne ustosunkowanie się do ostatnich żakowskich jej wybryków.

Bawcie się dzieci, bawcie, tylko nie przebierajcie miary. bo jak jeszcze raz będziecie niegrzeczne, to dostaniecie... tam gdzie się bije...

—o—

Pokłosie wypadków.

Dowiadujemy się, że ze strony Młodzieży Wszechpolskiej zamierzony jest strajk na wyższych uczelniach na skutek aresztowania przywódców tejże młodzieży za kierowanie rozruchami. Otóż zapowiadamy, że wszelkie w tym kierunku kroki, przedsiębrane przez Młodzież wszechpolską spotkają się z kategorycznym sprzeciwem tak naszym jak i innych ugrupowań młodzieżowych. Rektoraty obwieściły, że jeżeli jeszcze raz powtórzą się awantury na uczelniach. unieważnia wszystkim studentom półrocze. Nie dopuścimy, ażeby dla kilku łyków, przymknięty tych zupełnie słusznie za ostatnie wybryki, miała ucierpieć cała młodzież. Przeciwstawić się temu musi każdy zdrowo myślący Polak, gdyż dla dziecinnych zabawek i żartów nie może ucierpieć w żadnej mierze tak nauka, jak każdy z nas, który za pierwsze półrocze już zapłacił.

—o—

Antysemicki socjalista.

Bywalcom wiecowym, dobrze znana jest postać niejakiego p. Paradysza, ponoć leadera znikomej grupki akademików-socjalistów. Na każdym wiecu słyszy się jęki tego dobrze zresztą odżywionego chłopca. nad dolą chłopów i robotników w „sanacyjnej" Polsce, oraz powoływanie się na „tysiącletnie brzemię kultury polskiej", które rzekomo onże p. Paradysz dźwiga na sobie.

Dziwnego odcienia nabrała socjalistyczna czerwień p. P. w świetle ostatnich antyżydowskich ekscesów. W dniu pogrzebu ś. p. Grodkowskiego, widzieliśmy go na czele pochodu z prowodyrem wszechpolskim Matłachowskim pod rękę. Na rozruchowych wiecach słyszano jak skwapliwie wołał o sąd doraźny i o „śmierć" dla „żydowskich skrytobójców". Widocznie było i coś więcej, kiedy jak dzienniki doniosły, p. Paradysz został aresztowany za podburzanie do ekscesów ulicznych...

I gdzież tu wolność, międzynarodówka, „precz z przesądami', socjalizm i „tysiącletnie brzemię kultury" którem się niesłusznie p. P. chwalił. Albo wcale tego brzemienia nie było, albo je też prędko p. P. jako niewygodne zrzucił. A nieboszczyk dr. Diamand w grobie sie chyba przewraca... I roni łzy lew PPS-owy Liebermann... I cała, cała plejada podpór socjalizmu w 90-ciu procentach semicka... **To przecież pyszny kawał. — socjalistyczny leader, uwięziony za bicie żydów!**

—o—

Kronika.

Z OKRĘGU L. M.

Komendant Grupy Wschodniej, leg. Bieliński pozostający od przeszło tygodnia we Lwowie, w poniedziałek 5 b. m. był obecny na odprawie Komendy Obwodu Akademickiego i na kursie kandydatów, we wtorek 6 b. m. na posiedzeniu Komendy Okręgu, poczem we środę rano wyjechał na lustrację obwodów w Przemyślu. Jarosławiu i Przeworsku, poczem odjechał do Warszawy.

Lwówski Obwód Akademicki. Dnia 3 grudnia br., odbyło się zebranie Sekcji Filozofów z ref. leg. Kostołowskiego o „Kwestji żydowskiej". Po nader wyczerpującym referacie wywiązała się ożywiona dyskusja. — Dnia 5 grudnia 1932, odbył się kurs kandydatów. Na kursie przemawiał leg. mgr. Haczewski: „O związkach ideowych". Dnia 8 grudnia 1932, odbyło się zebranie Sekcji techników. z referatem leg. Twaroga o „Radjofonji". Prócz tego załatwiono sprawy organizacyjne.

W piątek. dnia 9 b. m.. odbyła się gawęda. Na gawędzie przemawiał vprez. Kubala i wygłosił referat p. t.: „Podstawy Ideologii państwowej". Po referacie wywiązała się dłuższa dyskusja.

Komunikaty.

Dziś, t. j. 10-go b. m., odbędzie się kurs kandydatów L. M., o godz. 19-tej. — Dnia 12 b. m. odbędzie się zebranie Sekcji Studentów W. S. H. Z. Początek o godz. 19-tej.

We wtorek, dnia 13 b. m., odbędzie sie zebranie plenarne. Początek o godz. 19-tej. Wstęp za legitymacjami członkowskiemi. Obecność wszystkich obowiązkowa.

—o—

CZYTAJCIE I ROZPOWSZECHNIAJCIE „WIADOMOŚCI AKADEMICKIE".

Program nauk spółdzielczych.

P. Tadeusz Kłapkowski, jeden z lepszych w Polsce znawców spółdzielczości, przedstawia w „Spółdzielczym Przeglądzie Naukowym" uzasadnienie programu spółdzielczego dla uczelni akademickich.

Wytyczne tego programu są następujące:

1. przygotowanie pracowników spółdzielczych odbywać się winno w oparciu o katedry specjalne dla tego przedmiotu na: a) istniejących wydziałach lub studjach ekonomicznych na uniwersytetach, b) wydziałach lub studjach rolniczych, prowadzonych specjalnie w dziale spółdzielczym, c) szkołach handlowych, posiadających specjalizację w dziale spółdzielczym;

2. zaznajomienia ze spółdzielczością młodzieży akademickiej winno mieć miejsce w oparciu o specjalne katedry dla tego przedmiotu lub w postaci wykładów zleconych na: a) wydziałach teologicznych, b) prawniczych, c) humanistycznych w grupie pedagogiki, historji i nauk społecznych, d) rolczych, leśnych i ogrodniczych, c) handlowych. Wykłady zlecone mogą być wspólne dla tych działów.

3. wychowanie młodzieży akademickiej w duchu współdzielczej samopomocy i współdziałania powinno mieć za podstawę, obok uwzględniania w wykładach w miarę możności przejawów spółdzielczości, rozwój ruchu zrzeszeniowego na terenie uczelni,

4. nauka spółdzielczości prowadzona będzie wobrebie katedr specjalnych, pod kierunkiem odnośnych profesorów.

Wystawa „Przysposobienia Rolniczego" pow. Krosno, okręgu Frysztak.

Duże oddalenie okręgu fysztackiego od powiatowego miasta Krona zmusiło inicjatorów wystawy P. R. do urządzenia tejże we Fysztaku.

Otwarcie wystawy nastąpiło w dniu 1 grudnia br. w sali Domu Ludowego w twierdzy pod Frysztakiem. Otwarcia wystawy dokonał Starosta powiatowy p. Stępień.

Zwiezione eksponaty były najwymowniejszym dowodem zrozumienia pracy P. R. w Kołach Zw. Młodzieży Ludowej. Sama wystawa, z dużą przemysłowością zorganizowana, z szeregiem obrazów, ilustrujących rozwój i pielęgnowanie roślin, poza częścią pouczającą została uzupełniona występami Kół. Z doskonałemi chórami wystąpiły Koła z Kożuchowa, Rożanki, Frysztaka i Kozłówki.

Referaty z zakersu uprawy fasoli, buraka, kukurydzy i o potrzebie kształcenia się w P. R. wygłosili następujący członkowie Związku Młodzieży Ludowej: Kol. Zagórska z Koła Mł. Lud. w Szufnarowej, Warchoł Tomasz z Koła Mł. Lud. w Rożance, Zaręba Aleksander Z Koła Mł. Lud. w Zawadce, Kiełtyka Piotr z Koła Mł. Lud. w Jazowej. Dalszemi uzupełnieniami były monologi i przemówienia. Nawet duża sala Domu Ludowego nie mogła pomieścić widzów, pragnacych zwiedzić wystawę. Duże wyrobienie i piękne efekty w pracy świadczą najlepiej o rozwoju Zw. Młodzieży Ludowej, który tak tu jak i na terenie całej Polski poczyna się wybijać na plan pierwszy.

L. K.

OGŁOSZENIA PRYWATNE

L. 2273/1932.

We Lwowie, dnia 3 grudnia 1932.

KONKURS.

Lwowska Izba Notarjalna rozpisuje konkurs celem obsadzenia posady notarjalnej w Rawie Ruskiej, ewentualnie też posad w tych miejscowościach w okręgu Lwowskiego Sądu Apelacyjnego, które mogą się opróżnić przez obsadzenie posady w Rawie Ruskiej.

Podania wnosić należy do właściwej Izby Notarjalnej, najpóźniej do dnia 15 stycznia 1933.

Izba Notarjalna

Prezes:

6831 **Sokol**, w. r.

„CHODOROW"

Spółka akcyjna dla przemysłu cukrowniczego w Chodorowie.

RACHUNEK ZYSKÓW I STRAT ZA ROK 1931/32.

STRATY:

Fabryka: Buraki 4,777.006.70 zł. Przerób buraków 586.820.84 zł. Wyrób rafinady 590.692.31 zł. Koszty ładowania i wywożenia szlamu 7.662.79 zł. Koszty magazynowania i ekspedycji cukru 65.153.40. Konserwacja dróg krajowych i powiatowych 5.000 zł. Administracja 367.634.31 zł. Koszty handlowe 71.727.18 zł. Koszty wypłaty dywidendy i wymiany akcji 14.185.68 zł. Kasa chorych i ubezpieczenia społeczne 119.540.25 zł. Świadczenia dla bezrobotnych 47.013.04 zł. Utrzymanie usług i zaprzęgów 60.771.96 zł. Utrzymanie maszyn surowni 191.391.12 zł. Utrzymanie maszyn rafinerji 237.345.74 zł. Utrzymanie budynków fabrycznych 79.926.50 zł. Utrzymanie budynków mieszkalnych 80.232.38 zł. Utrzymanie inwentarza martwego 24.458.39 zł. Utrzymanie stacji wodnej 26.409.86 zł. Utrzymanie toru przemysłowego 14.632.68 zł. Utrzymanie suszarni wytłoków 22.398.— zł. Utrzymanie podwórza fabrycznego 61.017.32 zł. Asekuracja 40.547.73 zł. Podatki 1,924.630.66 zł. Amortyzacja 974.274.56 złotych. — Razem 10,390.473.40 zł.

Gospodarstwo rolne.

Folwarki: Administracja 89.003.27 zł. Koszty ogólne 16.266.37 zł. Kasa chorych i ubezpieczenia społeczne 19.908.24 zł. Utrzymanie służby 121.564.30 zł. Utrzymanie inwentarza żywego 130.309.84 zł. Utrzymanie inwentarza martwego 21.068.38 zł. Utrzymanie budynków 17.770.61. Utrzymanie torów przemysłowych 5.519.29 zł. Utrzymanie dróg i kopanie rowów 2.966.28 zł. Materjały 705.04 zł. Asekuracja 4.913.47 zł. Podatki 38.264.39 zł. Amortyzacja 22.918.64 zł. Tenuta dzierżawna 48.242.55 zł. Strata na inwentarzu żywym 24.034.24 zł. Razem 563.454.91 zł.

Młyn: Koszty ogólne 83.81 zł. Kasa chorych i ubezpieczenie społeczne 467.57 zł. Utrzymanie młynarzy 4.026.79 zł. Utrzymanie inwentarza martwego 72.14 zł. Utrzymanie młyna 577.43 zł. Materjały 101.01 zł. Asekuracja 635.43 zł. Podatki 964.32 zł. Amortyzacia 3.748.57 zł. Razem 10.677.07 zł.

Stawy: Koszty ogólne 203.10 zł. Kasa chorych i ubezpieczenie społeczne 200.63 zł. Utrzymanie stawniczych i brzegowych 881.75 zł. Utrzymanie inwentarza martwego 24.65 zł. Utrzymanie stawów 2.003.38 zł. Asekuracja 0.34 zł. Podatki 5.392.73 zł. Amortyzacja 11.54 zł. Razem 8.718.12 zł.

Las: Administracja 2.972.78 zł. Kasa chorych i ubezpieczenie społeczne 1.224.03 zł. Koszty ogólne 538.22 zł. Kultura i szkółka 1.232.63 zł. Utrzymanie służby 3.034. zł. Utrzymanie inwentarza martwego 6.19 zł. Utrzymanie budynków 2.467.42 zł. Materjały 3.86 zł. Asekuracja 95.34 zł. Podatki 14.609.59 zł. Amortyzacja 94.27 zł. Razem 26.278.33 zł. — Razem fabryka i gospodarstwo rolne 10,999.601.83 zł. **Fabryka zysk: 2,529.938.09 zł.** — Razem 13.529.539.92 zł.

ZYSKI:

Fabryka: Cukier 12.601.901.60 zł. Melas. 78.434.31 zł. Wytłoki 81.804.27 zł. Procenty 158.271.31 zł. Razem 12.920.411.49 zł.

Gospodarstwo rolne.

Folwarki: Zbiór krescencji 560.011.72 zł.
Młyn: Wpływy z przemiału 13.452.75 zł.
Las: Wyrąb i trzebież lasu dla własnych folwarków 21.757.61 zł.
Stawy: Wpływy 1.625.82 zł.: Razem 596.847.90 zł.

Gospodarstwo rolne: Strata 12.280.53 zł. Razem 13,529.539.92 zł.

Rekapitulacja: Fabryka: zysk: 2,529.938.09
Gospodarstwo rolne: strata: 12.280.53

Czysty zysk zł. 2,517.657.56

BILANS ZA ROK 1931 32.

AKTYWA:

Fabryka: Nieruchomości: grunt 95 morg. 1,102 sążni 191.569.76 zł. Budynki fabryczne 2.236.705.59 zł. Budynki mieszkalne 1.134.052.91 zł. Maszyny 6.361.738.71 zł. Stacja wodna 198.144.— zł. Tor przemysłowy 207.975.52 zł. Kamienica we Lwowie 344.861.48 zł. Magazyn cukru we Lwowie 12.956.42 zł. Razem 10,707.984.19 zł. Ruchomości: inwentarz żywy i martwy 151.817.27 zł. Zapasy: Materiały 560.406.90 zł. Cukier 4,313.772.24 zł. Kasa: Gotówka 11.153.02 zł. Dłużnicy 8,820.863.73 zł. Dłużnicy (plantatorów konto) 710.326.52 zł. Efekty 1.845.50 zł. Wydatki na rok 1932/33 110.890.58 zł. Razem: 25.398.059.95 zł.

Gospodarstwo rolne:

Nieruchomości: Folwarki: grunta 2892 morg. 670 sążni 1,145.187.10 zł. Budynki 222.753.91 zł. Gorzelnie: budynki gorzelni Sadki 14.702.23 zł. Urządzenie gorzelni Sadki 7.217.63 zł. Budynki gorzelni Anielówka 10.028.92 zł. Urządzenie gorzelni Anielówka 813.76 zł. Stawy: grunta Chodorów-Dobrowlany 489 morg. 1004 sążni 267.815.— zł. Młyn: grunt 1261 sążni 33.83 budynek 31.163.48 zł. Urządzenie 4.504.86 zł. Lasy: grunta Mołodyńcze-Nowosielce 911 morg 294 sążni 209.089.40 zł. Budynki 1.045.04 zł. Drzewostan 122.709.46 zł. Telefony: urządzenie sieci telefonicznej na folwarkach 105.58 zł. Zapasy: inwentarz żywy 72.395 zł. Inwentarz martwy 87.466.90 zł. Zboże 33.227.62 zł. Drzewo 4.737.80 zł.

Kasa gotówka 2.228.30 zł. Dłużnicy 85.984.72 zł. Wydatki na rok 1932/33 145.389.32 zł. Razem 27,866.659.81 zł.

Rachunek zysków i strat: Gospodarstwo rolne: strata 12.280.53 zł. Razem 27,878.940.34 zł. Różni za gwarancje 5,310.000.— zł.

PASYWA:

Fabryka: Kapitał akcyjny 9,375.000 zł. Kapitał amortyzacyjny 6,376.114.34 zł. Fundusz rezerwowy statutowy 644.916.87 zł. Fundusz agiowy 2,194.262.38 zł. Fundusz rezerwowy z przewalutowania 9.661.61 zł. Specjalna rezerwa walutowa 19.957.89 zł. Fundusz rezerwowy na zakup akcji Sp. Akc. „Chodorów" 208.608.41 zł. Dywidenda: kupony niezrealizowane za rok 1928/9 25.760 zł. Kupony niezrealizowane za rok 1929/30 23.436 zł. Kupony niezrealizowane za rok 1930/31 78.635 zł. Wierzyciele 6,240.634.49 zł. Wierzyciele (plantatorów-konto) 7.615.63 zł. Weksle reeskont 100.000 zł. Razem 25,304.602.62 zł.

Gospodarstwo rolne: Wierzyciele 44.399.63 zł. Razem 25.349.002.25 zł. Rachunek zysków i strat: Fabryka: zysk 2,529.938.09 zł. Razem 27.878.940.34 zł.

Gwarancja hipoteczna na zabezpieczenie podatku spożywczego 4.500.000 zł. Weksle kaucyjne na zabezpieczenie umowy kartelowej i rafinerskiej 810.000.— zł. Razem 5,310.000.— zł. 6794

Chodorów, dnia 20 lipca 1932 r.

Zarząd Spółki Akcyjnej „Chodorów"

Prezes:

Inż. Stanisław Kremer.

Członkowie:

Władysław Rozpłochowski

Inż. Adam Piotrowski

Komisja Rewizyjna poświadcza zgodność z książkami i załącznikami.

Chodorów, dnia 19 lipca 1932.

Edmund Biliński, Józef Brandys, Kazimierz hr. Rostworowski, Leon Getter

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

E. 449/32. Edykt licytacyjny. Dnia 16 stycznia 1933, godzina 9 rano, biuro Nr. 5, odbędzie się licytacja realności whl. 84 i 388 gminy Rudka, ocenionych na 2.518 zł. Najniższa oferta wynosi 1.678 zł. 66 gr.

Sąd Grodzki

Sieniawa, 12 listopada 1932. 6833

E. 433/32. Edykt licytacyjny. Dnia 16 stycznia 1933, godzina 10 rano, biuro Nr. 5, odbędzie się licytacja 8/20 części realności whl. 778, 8/160 części whl. 271, 8/160 części whl. 269, 8/20 części whl. 1060, 8/20 części whl. 1070 i 8/20 części whl. 1970, gminy Piskorowice, ocenionych na 2.129 zł. 37 gr. Najniższa oferta wynosi 1.419 zł. 62 gr.

Sąd Grodzki

Sieniawa, 12 listopada 1932. 6834

E. 1091/32. Edykt licytacyjny. Dnia 23 stycznia 1933, godzina 9 rano, biuro Nr. 5, odbędzie się licytacja realności whl. 1934, gminy Piskorowice, ocenionej na 3.662 zł. Najniższa oferta 2.442 zł.

Sąd Grodzki

Sienawa, 15 listopada 1932. 6835

E. 3018/31. Edykt licytacyjny. Dnia 23 stycznia 1933, godzina 9 rano, biuro Nr. 5, odbędzie się licytacja realności whl. 31, 103 i 668, gminy Nielepkowice oraz 1/3 części realności whl. 27 i połowy realności whl. 1517, gminy Wiązownica, ocenionych ad 1) na 2009 zł. 50 gr., ad 2) na 434 zł. Najniższa oferta ad 1) wynosi 1339 zł. 74 gr., ad 2) 289 zł. 34 gr.

Sąd Grodzki

Sieniawa, 15 listopada 1932 6837

E. 2753/31. Edykt licytacyjny. Dnia 23 stycznia 1933, godzina 9 rano, biuro Nr. 5, odbędzie się licytacja 9/32 części realności whl. 874, gminy Wola pełkinska, ocenionej na 530 zł. Najniższa oferta wynosi 387 zł.

Sąd Grodzki

Sieniawa, 5 września 1932. 6836

E. 11/32. Edykt licytacyjny. Dnia 23 stycznia 1933 godzina 10 rano, biuro Nr. 5 odbędzie się licytacja 9/40 części realności whl. 690, całej realności whl. 863, całej realności whl. 1391 i 1/24 części realności whl. 1393, gminy Wiązownica, ocenionych na 2154 zł. 04 gr. Najniższa oferta wynosi 1436 zł. 22 gr

Sąd Grodzki

Sieniawa, 15 listopada 1932. 6838

E. 992/32. Edykt licytacyjny. Dnia 28 grudnia 1932, godzina 9 przed południem, biuro Nr. 3 Sądu Pracy w Chrzanowie przy ulicy Sokoła odbędzie się licytacja realności lwh. 284 i 367, gm. kat. Babice. Wartość szacunkowa 2.000 zł. i 1.073 zł. 24 gr. Najniższa oferta 1.000 zł. i 715 zł. 47 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Sąd Grodzki

Chrzanów, 17 listopada 1932. 6841

E. 647/32. Edykt. Dnia 23 grudnia 1932, godzina 11, sprzeda się pgr. 1286, 773, 1210/1, 4143/1 Ciemierzyńce, Piotra Hunca Wartość 2085 zł. Najniższa oferta 1042 1/2 zł. Prawa czyniące licytację niedopuszczalną należy zgłosić przed licytacją, potem nie mogłyby być dochodzone.

Sąd Grodzki

Przemyślany, 5 listopada 1932. 6843

E. 2984/32. Edykt licytacyjny. Dnia 11 stycznia 1933, godzina 9, odbędzie się w podpisanym Sądzie, biuro 40, licytacja realności obj. whl. 190, gminy Babina, oszacowanej na 3.540 zł. Najniższa oferta wynosi 2.360 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Sąd Grodzki

Sambor, 15 października 1932. 6844

E. 5413/31. Edykt licytacyjny. Dnia 30 stycznia 1933, o godzinie 10 1/2 przed południem odbędzie się w Sądzie grodzkim w Śniatynie, w biurze Nr. 9, licytacja pgr. 660/1, gm. Widynów, wartości 1.800 zł. Najniższa oferta wynosi 1.200 zł.

Sąd Grodzki, Oddział IV.

Śniatyn, 15 października 1932. 6845

XII. E. 5974/32. Dnia 18 stycznia 1933, godz. 9, biuro 103, odbędzie się licytacja realności whl. 5178, gm. Stanisławów. Przynależność dom. Najniższa oferta 2.281 zł.

Sąd Grodzki, Oddział XII.

Stanisławów, 25 listopada 1932. 6846

E. 8278/31. Edykt licytacyjny. Dnia 23 grudnia 1932, o godz. 9, w biurze Nr. 10, odbędzie się licytacja realności obj. whl. 7960 N. ks. gr. gm. Horodenka i whl. 3001 ks. gr. gm. Tyszkowce, wartości szacunkowej 6.470 zł. Najniższa oferta wynosi kwotę 4.846 zł. 66 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 6849

Sąd Grodzki, Oddział IV.

Horodenka, dnia 25 października 1932.

IV. E. 7200/32/5. Edykt licytacyjny. Na wniosek Anny Seinfeld odbędzie się dnia 27 stycznia 1933, o godz. 10 rano, w biurze Nr. 12 tutejszego Sądu, licytacja I. realności whl. 1531, gminy kat. Stryj, składającej się z pb. 1321 i 1320/5. Na parcelach tych stoi kamienica jednopiętrowa, kryta blachą o 3 balkonach i sklepowych oknach. Wartość szacunkowa z przynależnościami 107.415 zł., najniższa oferta 53.707 zł. 50 gr. II. Realność whl. 3229 składa się pgr. 238 1/3, stanowiącej chodnice dla publicznego użytku, która nie przedstawia żadnej wartości. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd Grodzki, Oddział IV.

Stryj, 17 listopada 1932. 6847

E. 1522/32. Edykt licytacyjny. Dnia 30 grudnia 1932, 10 rano, Sala 6, odbędzie się licytacja whl. 199, gminy Okopy z pg. 668/1, 669/1 rola, oszacowane 360 zł. Najniższa oferta 240 zł., whl. 230 z pg. 342/2 rola, oszacowana 400 zł. Najniższa 267 zł., whl. 358 z pg. 678/2, 679/2 rola połowa oszacowana na 360 zł. Najniższa 240 zł., whl. 306 z pg. 97/2 i 98 ogród wraz z budynkami gospodarczemi oszacowana 2.370 zł. Najniższa 1.580 zł. Do whl. 306 należą przynależności 98 drzew owocowych i ogrodzenie oszacowane na 200 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd Grodzki

Mielnica, dnia 21 listopada 1932. 6850

ROZMAITE

Prez. 1464/32/19. Dochodzenia celem założenia nowej księgi gruntowej, gminy katastralnej Lipniki rozpoczną się na miejscu 16 grudnia 1932. Wzywa się zainteresowanych w zbadaniu stosunków posiadania, by zgłosili się i wykazali swe prawa.

Sąd Grodzki

Mościska, 7 grudnia 1932. 6842

Odpowiedzialny redaktor: Julian Bernadiuk. Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów ul. Zimorowicza 13.